M.B. im. W. w Łodzi

Wydanie A | ŁÓDŹ czwartek 18 sierpnia 1983 roku Rok XXXIX nr 162 (10378) | Cena 5 zł

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Perez de Cuellar udaje się do RPA

W środę rzecznik sekretarza generalnego ONZ poinformował że Javier Perez de Cuellar uda się w dniach od 22 do 25 sierpnia br. do RPA, by kontynuować rozmowy w sprawie realizacji planu Narodów Zjednoczonych w Namibii.

Sekretrz generalny ONZ złoży również krótkie wizyty w Namibii i w Angoli.

Druga nitka rurociągu „Przyjaźń" przejdzie przez Wisłę

17 bm. podpisana została w Warszawie umowa między rządem PRL a rządem NRD w sprawie budowy i finansowania podwodnego przejścia przez Wisłę koło Płocka dla pierwszej i drugiej nitki rurociągu „Przyjaźń". Budowa ta ma na celu zapewnienie bezpiecznej i nieprzerwanej eksploatacji tego rurociągu. Dokument podpisali wicepremier Zbigniew Madej i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD, stały przedstawiciel tego kraju w RWPG, Gerhard Weiss.

W ramach podpisanej umowy określono obowiązki i podział zadań obu stron przy realizacji tego przedsięwzięcia. Przekazanie do eksploatacji przejścia podwodnego przewidziane jest na grudzień br.

Chiny przystępują do MAEA

W związku z wizytą w Pekinie dyrektora generalnego Międzynarodowej Energii Atomowej (MAEA) — Hansa Blixa, rzecznik chińskiego MSZ oświadczył w środę, że obie strony zadowolone są z wyjaśnienia szeregu kwestii. Obie strony zgodziły się, że będą kontynuowały konsultacje. Strona chińska rozważa szybkie złożenie wniosku o przyjęcie w charakterze członka do MAEA.

DRUGI DZIEŃ POBYTU W POLSCE DELEGACJI PARTYJNO-PAŃSTWOWEJ NRD

Erich Honecker wśród śląskich górników

Wiec przyjaźni w Czeladzi

WCZORAJ W GODZINACH RANNYCH DELEGACJA PARTYJNO-PAŃSTWOWA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ POD PRZEWODNICTWEM SEKRETARZA GENERALNEGO KOMITETU CENTRALNEGO NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII JEDNOŚCI, PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA NRD ERICHA HONECKERA UDAŁA SIĘ SAMOLOTEM SPECJALNYM NA ŚLĄSK.

DELEGACJI TOWARZYSZYLI CZŁONKOWIE WŁADZ PARTYJNYCH I PAŃSTWOWYCH Z PRZEWODNICZĄCYM RADY PAŃSTWA HENRYKIEM JABŁOŃSKIM.

Delegacja w godzinach porannych przybyła na podkrakowskie lotnisko w Balicach. Po powitaniu przez przedstawicieli władz woj. woj. miejskiego krakowskiego i katowickiego goście wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami najwyższych władz PRL udali się do woj. katowickiego.

W godzinach popołudniowych delegacja przybyła do Kopalni Węgla Kamiennego „Czerwona Gwardia" w Czeladzi, w woj. katowickim. Na spotkaniu w zakładowym klubie NOT goście zapoznali się z historią kopalni, rewolucyjnymi i patriotycznymi tradycjami Czerwonego Zagłębia, a także z dniem dzisiejszym tego zakładu wydobywczego, jego wynikami produkcyjnymi i problemami załogi.

Dziś — w trzecim dniu wizyty w naszym kraju delegacji partyjno-państwowej NRD z Erichem Honeckerem — Polskie Radio w programie I o godzinie 13.30, a Polska Telewizja o godzinie 13.35 rozpoczną bezpośrednią transmisję z pożegnania delegacji NRD na lotnisku w Warszawie.

Zwiedzając niektóre obiekty kopalni, w bezpośrednich rozmowach z górnikami, sekretarz generalny KC NSPJ interesował się warunkami i efektami pracy „Czerwonej Gwardii" oraz całego polskiego górnictwa.

Po wizycie w kopalni Erich Honecker wraz z towarzyszącymi mu osobami wziął udział w spotkaniu przyjaźni, które odbyło się w odświętnie udekorowanej hali sportowo-widowiskowej w Czeladzi. Spotkanie to zgromadziło ponad tysiąc reprezentantów załóg kopalni węgla kamiennego ze zrzeszenia w Sosnowcu. Członków delegacji partyjno-państwowej z NRD serdecznie witali górnicy w strojach galowych, przedstawiciele władz miasta, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Występując na wiecu przyjaźni, przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński** stwierdził, że walka o pokój i rozbrojenie, jaką

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kopalnia „Czerwona Gwardia" w Czeladzi. Erich Honecker wita się z górnikami. CAF — Tadeusz Zagoździński — telefoto

Rozmowy i spotkania amerykańskich kongresmenów w Warszawie

17 bm. przebywała w Warszawie grupa członków Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki z kongresmanem Clarence D. Longiem, demokratą ze stanu Maryland, przewodniczącym Podkomitetu do Spraw Operacji Zagranicznych w Komitecie Środków Budżetowych. W skład grupy wchodzą członkowie różnych komitetów Izby — 5 demokratów i 2 republikanów. Grupie kongresmenów towarzyszyli doradcy, przedstawiciel Departamentu Stanu oraz przedstawiciel Agencji ds. Rozwoju Międzynarodowego.

Członkowie Izby Reprezentantów Kongresu USA zostali przyjęci przez marszałka Sejmu PRL S. Gucwę wraz z grupą posłów na Sejm.

Odbyli również rozmowy z ministrem handlu zagranicznego Tadeuszem Nestorowiczem i wiceministrem spraw zagranicznych Józefem Wiejaczem.

Tematem rozmów był aktualny stan stosunków polsko-amerykańskich oraz niektóre problemy międzynarodowe. Ze strony polskiej poddano krytyce politykę restrykcji ekonomicznych, mieszania się w wewnątrzne sprawy i agresji propagandowej, jaką stosuje wobec Polski administracja USA. Jedynie zaprzestanie tej nieprzyjaznej polityki może stworzyć przesłanki dla normalizacji i poprawy stosunków miedzy obydwoma państwami Polska, jak to ponownie podkreślono, gotowa jest rozwijać stosunki ze Stanami Zjednoczonymi na zasadach poszanowania prawa międzynarodowego, postanowień Karty Narodów Zjednoczonych i Aktu Końcowego KBWE, zgodnie z tradycjami przyjaźni łączącymi naród polski z narodem amerykańskim, w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

* * *

Prezes Rady Ministrów, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął przebywającą w Polsce grupę członków Izby Reprezentantów Kongresu USA, której przewodniczył **Clarence D Long.**

W spotkaniu uczestniczyli wicepremier **Janusz Obodowski,** minister finansów **Stanisław Nieckarz** oraz wiceminister spraw zagranicznych **Józef Wiejacz.** Obecny był charge d'affaires a.i. USA **Herbert Wilgis.** (PAP)

Kurs dolara niepokoi kraje Wspólnego Rynku

Amerykańska agencja AP w obszernym komentarzu na temat sytuacji gospodarczej świata zachodniego pisze, że kraje Wspólnego Rynku są poważnie zaniepokojone utrzymującym się od dłuższego czasu wysokim kursem dolara. Państwa członkowskie EWG obawiają się, że tak wysoka pozycja waluty amerykańskiej może przekreślić szanse przezwyciężenia przez Europę zachodnią obecnych trudności gospodarczych.

Francuski minister finansów Jacques Delors oskarżył wprost Waszyngton, że jego polityka gospodarcza osłabia pozycję franka i grozi załamaniem programu oszczędnościowego, jaki realizuje obecny rząd republiki. Zdaniem ministra, kurs dolara na poziomie 8 franków dowodzi, jak niewielkie znaczenie przywiązują Amerykanie do uzdrowienia sytuacji finansowej i gospodarczej swych zachodnioeuropejskich sojuszników.

Z ostatniej chwili

W środę, już trzeci z kolei dzień, na giełdach zachodnioeuropejskich notuje się pewien spadek wartości dolara. Obserwuje się więc proces odwrotny do trendów występujących w okresie ostatnich kilku tygodni, kiedy to wartość waluty amerykańskiej osiągała rekordowe notowania w historii.

W środę w Paryżu, po raz pierwszy w bieżącym miesiącu, wartość dolara spadła poniżej 8 franków.

Jurij Andropow przyjął delegację AFL — CIO

Newralgicznym punktem stosunków międzynarodowych jest dziś wyścig zbrojeń jądrowych w Europie, który może stać się źródłem szybkiej i ostrej eskalacji groźby nowej wojny światowej — stwierdził w środę sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Jurij Andropow w czasie rozmowy z przewodniczącym przebywającej w ZSRR amerykańskiej delegacji związkowej, wiceprezydentem amerykańskiej centrali związkowej AFL — CIO, Williamem Winpisingerem.

Naszym wspólnym interesem — powiedział J. Andropow — jest obecnie przede wszystkim obrona pokoju, zapobieżenie katastrofie nowej wojny światowej, przy tym wojny rakietowo-jądrowej, której straszliwych dla ludzkości konsekwencji nie można sobie nawet w pełni wyobrazić.

William Winpisinger wręczył Jurijowi Andropowowi w imieniu robotników — członków reprezentowanego przez siebie związku zawodowego metalowa plakietkę z wizerunkiem połączonych w uścisku dwóch dłoni, symbolizujących USA i ZSRR. Na plakietce umieszczono słowa „W duchu przyjaźni i dążenia do zapewnienia trwałego pokoju wszystkim ludziom na świecie".

W tej ciepłej i serdecznej rozmowie uczestniczył także przewodniczący WCRZZ, Stiepan Szałajew.

Pożar w Łomżyńskiem

W ciągu zaledwie kilku dni drugi groźny pożar wybuchł w woj. łomżyńskim. Z nie ustalonych jeszcze przyczyn we wsi Sierzputy ogień powstał w gospodarstwie jednego z rolników, a następnie przerzucił się na inne zabudowania. Spłonęły trzy stodoły z tegorocznymi zbiorami i dwie obory.

Trwa ustalanie przyczyn pożaru oraz wysokości strat.

(PAP)

Reagan przesłuchiwany przez FBI

Po kilkudniowej podróży, podczas której odwiedził południowe regiony kraju oraz złożył krótką wizytę w Meksyku, prezydent Reagan przybył 16 bm. na letni wypoczynek w swej posiadłości w pobliżu Santa Barbara w Kalifornii. Cień na te wakacje rzuca jednak wciąż trwające dochodzenie w sprawie sposobu uzyskania przez ekipę Reagana dokumentów prezydenta Cartera podczas kampanii prezydenckiej w 1980 roku. 16 bm. podano do wiadomości, iż sam Reagan przesłuchiwany był w tej sprawie 11 bm. w czasie blisko godzinnej rozmowy z agentami FBI. Rzecznik Białego Domu, Larry Speakes nie podał szczegółów na temat tej rozmowy. Można zakładać — powiedział jedynie — że prezydent podtrzymał swe uprzednie oświadczenia, o niewiedzy, że dokumenty Cartera znajdowały się w posiadaniu jego ludzi.

CO DZIEŃ NIESIE

W 230 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.23, zajdzie zaś o godz. 19.56.

Imieniny obchodzą

Laura, Ilona, Bronisława, Helena, Klara

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Możliwy przelotny deszcz lub burza. Przejściowo chłodniej. Temp. maks. 22 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich i północnych.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 992,6 hPa, czyli 744,5 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1898 — Ur. L. Sempoliński, aktor, reżyser, pedagog (zm. 1981 r.)

Taka sobie myśl

Jeśli zdaje ci się, że jesteś kimś, to już nikim w przyszłości nie zostaniesz.

Uśmiechnij się

— To ciekawe — o wiele lepiej poznaje pan te małe litery!

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA POLITYKI PASZPORTOWEJ BYŁY 17 BM. TEMATEM KOLEJNEJ KONFERENCJI W BIURZE PRASOWYM RZĄDU. UCZESTNICZYLI W NIEJ PRZEDSTAWICIELE BIURA PASZPORTÓW MSW Z DYREKTOREM BIURA — GEN. BRYG. RUDOLFEM RUSINEM.

Paszporty — wyjazdy — powroty

Prawne podstawy polityki paszportowej oparte są o ustawę z czerwca 1959 r. Określa ona przewidziane prawem ramy dla kształtowania polityki paszportowej, z uwzględnieniem aktualnych interesów obywateli i państwa, bezpieczeństwa kraju oraz wydarzeń i zmian na arenie międzynarodowej. Nie można bowiem — jak podkreślił gen. Rusin — realizować polityki paszportowej w oderwaniu od realiów życia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju. Organy paszportowe wykonują z jednej strony funkcję aparatu administracyjnego, a z drugiej — zabezpieczają interesy państwa w zakresie wymiany osobowej z zagranicą. Obecnie wydziały paszportowe funkcjonują we wszystkich województwach. Ponadto na niższych szczeblach istnieje 300 sekcji i referatów paszportowych. Jako instancja odwoławcza i kontrolna w stosunku do decyzji paszportowych funkcjonuje Biuro Paszportów MSW.

Polityka paszportowa była — zwłaszcza począwszy od 1970 r. — systematycznie liberalizowana. W wyniku wprowadzonych ułatwień w latach 1971-1981 obywatele polscy przekraczali granice 88,5 miliona razy. Dorosły statystyczny Polak podróżował w tym okresie 3-4 razy do jednego z krajów socjalistycznych, zaś co piąty obywatel wyjeżdżał do krajów zachodnich. W 1970 r. do krajów kapitalistycznych wyjechało 121 tys. osób. Decyzje odmowne podjęto wówczas wobec prawie 52 proc. starających się o wyjazd. W 1981 r. do państw zachodnich wyjechało 1,2 mln osób, a odmowy wyniosły tylko 4,6 proc.

Narastający kryzys wpłynął negatywnie na wymianę osobową z zagranicą, wywołując szereg ujemnych zjawisk, jak np. podejmowanie za granicą nielegalnej pracy, przedłużanie pobytu, naruszanie przepisów paszportowych i wizowych. Rygory stanu wojennego nie były stosowane formalnie i bezwzględnie. Po początkowym całkowitym zawieszeniu wyjazdów były one łagodzone. Kierując się zasadami humanitarnymi organy paszportowe wyrażały zgodę na wyjazd w przypadkach losowych, w stosunku do osób w wieku poprodukcyjnym, w przypadku zaproszenia nadesłanego przez najbliższego członka rodziny, przy wyjazdach na imprezy o charakterze międzynarodowym, w celach produkcyjnych dla rzemieślników w ramach wymiany między poszczególnymi miastami, zakładami pracy, czy uczelniami. W 1982 roku do krajów kapitalistycznych wyjechało 340 tys. osób, a do państw socjalistycznych 680 tys. osób. W I półroczu br. zanotowano 120 tys. wyjazdów na Zachód i 405 tys. wyjazdów do państw socjalistycznych.

Liczby te z pewnością nie świadczą — co głoszą niektóre ośrodki na Zachodzie — o „zaryglowaniu" polskich granic.

Z chwilą zniesienia stanu wojennego powrócono do prawa paszportowego i polityki obowiązującej przed 13 grudnia 1981 r. Wyjazdy zagraniczne odbywać się będą obecnie ponownie w oparciu o ustawę z 1959 r., której nowelizacja jest właśnie przygotowywana. Przypomnijmy, że obecnie do państw kapitalistycznych wyjeżdżać można na podstawie zaproszeń wysłanych przez krewnych bądź znajomych oraz poświadczonych przez miejscowe władze i polską placówkę konsularną. Takie zaproszenie, wystawione po 22 lipca br., ważne będzie przez 1 rok. Zachowują ważność także, nie mające potwierdzenia miejscowych władz, zaproszenia wystawione przed tym terminem. Będą jednak one respektowane tylko przez okres 6 miesięcy. Zaproszenie wystawione przez zagraniczne organizacje bądź instytucje wymaga potwierdzenia przez właściwy resort w kraju. Oczywiście, możliwe są też wyjazdy w ramach wycieczek. Posiadanie własnego konta dewizowego nie stanowi podstawy do wydania paszportu. Jest jednak możliwość podjęcia dewiz z konta na zagraniczną wycieczkę czy wyjazd indywidualny. Przy wyjazdach do krajów socjalistycznych obowiązuje nadal paszport. W przypadku wyjazdu na zaproszenie indywidualne potrzebne jest potwierdzenie miejscowych władz tylko wówczas, jeśli wymagają tego przepisy danego państwa.

Przywrócenie zasad obowiązujących przed 13 grudnia 1981 r. nastąpiło obecnie w innych warunkach społeczno-politycznych i ekonomicznych. Nie ustaje dywersyjna działalność zachodnich ośrodków skierowana przeciwko żywotnym interesom naszego państwa. Antypolskie działania z pewnością będą się nasilać w miarę stabilizacji sytuacji w kraju. Od marca ub. roku do sierpnia br. władze paszportowe rozpatrzyły 6430 podań o wyjazd m. in. od b. internowanych i członków ich rodzin. Dotychczas wydano 5.818 paszportów. Granice Polski przekroczyło 2.357 osób, z czego większość to byli internowani.

Poza granicami kraju przebywa nadal ok. 125 tys. obywateli polskich którzy wyjechali czasowo na Zachód przed wprowadzeniem stanu wojennego, przedłużając swój pobyt, bądź postanowili pozostać tam na stałe. Jak podkreślił gen. Rusin nadal aktualny jest apel gen. W. Jaruzelskiego i oficjalne komunikaty stwierdzające, że miejsce Polaka jest w Polsce. Ludzie ci mogą bez żadnej obawy o odpowiedzialność karną wracać spokojnie do kraju, nawet jeśli ich paszporty utraciły ważność. Odpowiedzialność karną pociąga za sobą jedynie prowadzona na Zachodzie działalność przeciwko interesom Polski lub złamanie przepisów prawa. Coraz liczniejsze są powroty do kraju. Dotyczy to także tych, którzy wyjechali na stałe do RFN w ramach łączenia rodzin lub wyemigrowali z przyczyn politycznych.

Nie będzie się czynić przeszkód tym, którzy zdecydowali się na rozłąkę, aby mogli połączyć się ze swymi rodzinami. Zaczęto już wydawać paszporty na pobyt stały i czasowy dla pozostałych w kraju współmałżonków, rodziców i dzieci. Jeśli chodzi o innych członków rodziny — to każdorazowo sytuację analizuje się indywidualnie.

W wydziałach paszportów od kilku miesięcy notuje się duży ruch. Wydano już ponad 600 tys. paszportów, a przewiduje się, że w całym br. zechce wyjechać za granicę ok. 1,5 mln Polaków. Wszystkie wydziały przeciążone są pracą: najtrudniejsza sytuacja występuje w Warszawie i kilku innych aglomeracjach. Dla rozładowania tłoku w biurach paszportowych podejmowane są zdecydowane kroki. Np. w Warszawie delegowano do pomocy kilkadziesiąt osób z innych pionów, wprowadzono pracę na dwie zmiany, uruchomiono dodatkowe stanowiska do obsługi petentów. Efekty tych posunięć odczuwalne będą za jakiś czas. Biuro Paszportowe MSW apeluje do wszystkich składających wnioski, aby czynić to z większym niż jeden miesiąc wyprzedzeniem. Ułatwi to pracę organom paszportowym i pozwoli na uniknięcie nerwowego wyścigu z czasem przy zbliżaniu się terminu wyjazdu.

(PAP)

SPORT SPORT

MOTOR — WIDZEW 1:1 (0:0)

„Zemsta" Wójcickiego

(Od specjalnego wysłannika)

Mecz trzeciej kolejki mistrzowskiej pomiędzy lubelskim Motorem i wicemistrzem Polski — Widzewem zakończył się przy wypełnionym po brzegi stadionie remisem 1:1 (0:0). Bramkę dla Motoru strzelił w 50 min. z rzutu wolnego **Pop**, wyrównanie dla Widzewa uzyskał w 80 min. **Wójcicki**.

Żółtą kartkę otrzymał **Wraga**.

WIDZEW: Młynarczyk — Myśliński, Wójcicki, Mierzwiński, Kamiński — Kajrys, Wijas, Romke, Wraga (od 68 min.) (od 76 min. **Gierek**) — **Dziekanowski, Leszczyk** (od 68 min. **Filipczak**).

MOTOR. Kalinowski, Fiuta, Pelkowski, Dębiński, Grzanka — Kakietek, (od 88 min. **Wójtowicz**), **Boguszewski, Iwanicki — Szaniawski, Pop, Witkowski.**

Kiedy łódzcy sympatycy obecni na meczu zwątpili już w sukces swoich ulubieńców (Widzew przegrywał 0:1), nastąpiła jedna z ostatnich desperackich akcji łódzkiej jedenastki. **Piłkę na przedpole bramki Kalinowskiego scentrował Romke i Wójcicki, najlepszy zawodnik na boisku strzelił z woleja i uzyskał gola. Była to** swoista zemsta stopera łódzkiej drużyny. W przekroju bowiem całego spotkania bardzo nieładnie (żeby nie użyć bardziej dosadnych określeń) zachowywali się miejscowi kibice. Każde jego dojście do piłki było kwitowane gwizdami i przeciągłym „buczeniem" przypominającym syreny strażackie. Musiało to bardzo zaboleć łódzkiego piłkarza i jednocześnie obudzić w nim sportową złość, skoro popisał się kapitalnym uderzeniem i zabrał sprzed nosa gospodarzom pewne wydawało się zwycięstwo.

Do 80 minuty Motor prowadził 1:0 i bardzo śmiało sobie poczynał. **Prowadzenie dla Motoru padło w dość dziwnych okolicznościach. Gdzieś w odległości 25 metrów od bramki Młynarczyka Wraga sfaulował jednego z pomocników Motoru. Sędzia Bartosik z Krakowa odgwizdał przewinienie i jednocześnie piłkarzowi Widzewa pokazał żółtą kartkę.** (naszym zdaniem przewinienie nie kwalifikowało się do wymierzenia takiej kary). **Piłkę ustawił sobie Pop, sędzia podyktował rzut wolny bezpośredni, Młynarczyk wyszedł daleko na przedpole przewidując, że piłkarz gospodarzy będzie posyłał piłkę do któregoś z kolegów, tymczasem ten bardzo sprytnym uderzeniem posłał ją w odsłonięty róg lewy bramki Młynarczyka.** Łódzki bramkarz popełnił ewidentny błąd.

Widzew więc osiągnął remis na wagę jednego punktu. W pierwszej połowie gra była bezbarwna. Łodzianie czekali na ataki przeciwników, piłkarze Motoru na ataki swoich rywali. Mimo to, Widzew mógł w tej połowie zdobyć prowadzenie. Kilka znakomitych okazji miał Leszczyk, lecz brakło mu niestety umiejętności technicznych. W 22 min. z kolei po ładnej akcji Leszczyk — Romke — Dziekanowski strzałem z półobrotu z 16 metrów usiłował zmusić do kapitulacji Kalinowskiego. Pięknie mierzona piłka w dolny lewy róg bramki była za słabo uderzona. Napastnik Widzewa nie mógł sobie pograć, bowiem był dokładnie pilnowany przez Pelkowskiego, który praktycznie wyłączył go z gry.

Widzew miał w Lublinie słabszy dzień. Dotyczy to bez wątpienia wszystkich zawodników wyłączając jedynie Kamińskiego i Wójcickiego.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

WYNIKI I TABELA

ŁKS — GKS 2:2 (1:1), Motor — Widzew 1:1 (0:0), Cracovia — Śląsk 1:1 (1:0), Lech — Szombierki 1:0 (0:0), Górnik Włb. — Wisła 5:1 (3:1), Legia — Ruch 0:2 (0:1), Zagłębie — Bałtyk 2:2 (0:2), Górnik Z. — Pogoń 1:0 (0:0).

1. Ruch	6:0	6—2
2. Lech	6:0	4—0
3. **WIDZEW**	5:1	6—1
4. Górnik Wałbrzych	4:2	8—3
5. Pogoń	4:2	3—2
6. Motor	3:3	4—3
7. Szombierki	3:3	2—1
8. GKS	3:3	4—5
9. Legia	3:3	2—3
10. ŁKS	2:4	4—5
11. Cracovia	2:4	2—3
Górnik Z.	2:4	2—3
13. Zagłębie	2:4	2—5
14. Bałtyk	1:5	2—5
15. Śląsk	1:5	1—6
Wisła	1:5	1—6

W NIEDZIELĘ GRAJĄ

W czwartej kolejce piłkarskiej ekstraklasy, która odbędzie się w niedzielę, grają: WIDZEW — LECH (godz. 17), **POGOŃ — ŁKS, GKS — RUCH, BAŁTYK MOTOR, SZOMBIERKI — CRACOVIA, ŚLĄSK — GÓRNIK WŁB., WISŁA — GÓRNIK Z., ZAGŁĘBIE — LEGIA.**

▲ W kolejnym meczu eliminacyjnym do turnieju olimpijskiego w grupie „B", w której występuje także reprezentacja Polski, w Oslo, Norwegia zremisowała z Danią 1:1.

Po tym spotkaniu w tabeli prowadzi Polska przed Danią i NRD.

ŁKS — GKS 2:2 (1:1)

Ziewać się chciało...

Jedenastka ŁKS podejmowała wczoraj na własnym stadionie katowicki GKS. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (1:1)

Bramki zdobyli: dla ŁKS — **Robakiewicz** (w 5 min.) i **Klimas** (w 56 min. z karnego), dla GKS — **Biegun** (w 41 min.) i **Zając** (w 74 min z karnego).

ŁKS: Bako — Bendkowski, Dziuba Gajda, Różycki — Chojnacki, Klimas, Wenclewski — Plachta (od 46 min **Hołoś** a od 62 min. **Bayer**) **Robakiewicz, Ziober.**

GKS: Mika — Matys, Zając, Piekarczyk, Kapias — Łuczak, Krzyżoś, Chmaj (od 68 **min. Górnik**) — **Churaś** (od 68 **min. Hetmański**), **Furtok, Biegun.**

Gdyby zawierzyć statystyce, mecz należałoby zaliczyć do interesujących spotkań. Takich o których marzą smakosze dobrej ligowej piłki, a na które chętnie wybierają się sympatycy sportu. Nic z tych rzeczy! Wprawdzie czterokrotnie piłka wpadła do bramki (w tym dwa razy po strzałach z karnego) odnotowaliśmy też żółty kartonik który sędzia pokazał obrońcy katowickiej drużyny zaś trenerzy wykorzystali po dwie zmiany — ale poziom spotkania był mierny. I to w takim stopniu, że aż się ziewać chciało.

A zapowiadało się na dobre widowisko. Po śmiałym rajdzie Ziobera a potem niewykorzystaniu doskonałej sytuacji przez Robakiewicza już w piątej minucie gospodarze objęli prowadzenie. Zdobywca bramki okazał się Robakiewicz rehabilitując się niejako za poprzedni kiks. Potem łodzianie przeprowadzili jeszcze kilka akcji ofensywnych ale doskonałe sytuacje strzeleckie zmarnowali m.in. **Wenclewski, Chojnacki i Ziober** (był sam na sam z bramkarzem GKS)

I na tym można by było zakończyć relację ze stadionu ŁKS, bowiem potem oglądaliśmy już ligową codzienność której jednak było za wiele jak na trzecią dopiero kolejkę spotkań o mistrzowskie punkty. Taki system gry gospodarzy był na rękę katowickim górnikom, którzy po zdobyciu wyrównującego gola (po celnym strzale Bieguna) utwierdzili się w przekonaniu, że można wywieźć punkt z łódzkiego stadionu.

W remisowym więc stylu upływały kolejne minuty meczu przy al. Unii, na co stanowczo „zaprotestował" prowadzący spotkanie p. K. Mikołajewski. Arbiter z Płocka przerwał ziewanie na trybunach dyktując dwukrotnie „jedenastki". Pierwszą dla ŁKS (za dość dyskusyjne sfaulowanie na polu karnym Robakiewicza), drugą dla GKS za przewrócenie się Furtoka. Obie decyzje sędziego ubawiły setnie kibiców, a spotkanie zakończyło się remisem po myśli piłkarzy z Katowic.

Z takiego obrotu sprawy był też w pełni zadowolony szkoleniowiec katowickiego zespołu. Mniej, trener ŁKS — **Leszek Jezierski**, którego zdaniem bardziej obiektywnym wynikiem byłby remis 1:1. Obie „jedenastki" wypaczyły bowiem obraz gry w tym nieciekawym w sumie pojedynku o mistrzowskie punkty.

WIESŁAW WROBEL

Buncol za 8 milionów

Na konferencji prasowej po meczu Legia — Ruch zapoznano dziennikarzy z ustaleniami dotyczącymi zmiany barw klubowych przez Andrzeja Buncola.

Oba kluby doszły do porozumienia, podpisując umowę, na mocy której A. Buncol, odbywający obecnie służbę wojskową w Legii, pozostanie w tym klubie po jej zakończeniu.

Warszawski klub przekazał Ruchowi 8 milionów złotych jako ekwiwalent za wyszkolenie tego piłkarza w Chorzowie. Ponadto w umowie zastrzeżono, że Legia przekaże 50 proc. sumy za ewentualny transfer zagraniczny tego piłkarza.

Komunikat Totka

EXPRESS LOTEK

6 — 15 — 30 — 35 — 36

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE

1 — 4 — 12 — 25 — 32

II LOSOWANIE

10 — 12 — 17 — 18 — 27

* Z udziałem 12 zagranicznych ekip

* Sprawdzian przed MŚ

W hali Tęczy zapaśnicza „Grand Prix Łodzi"

W hali łódzkiej Tęczy rozpocznie się w sobotę dwudniowy międzynarodowy turniej zapaśniczy w stylu wolnym o „Wielką Nagrodę Łodzi". Ponieważ w październiku w Kijowie odbędą się mistrzostwa świata w tej dyscyplinie sportu, nic dziwnego, że do Łodzi zjeżdża wiele zagranicznych ekip, które traktować będą ten występ jako jeden z najpoważniejszych sprawdzianów. W jedenastej imprezie weźmie udział 13 państw: **Rumunia, KRLD, Belgia, Bułgaria, CSRS, Jugosławia, NRD, RFN, Turcja, Węgry, Włochy, ZSRR** (reprezentacja Ukrainy) i **Polska.**

Trener kadry narodowej — **Eugeniusz Najmark** pragnie wypróbować jak największą liczbę zawodników, dlatego też w bezpośredniej rywalizacji weźmie udział 34 kadrowiczów oraz 15 najzdolniejszych polskich juniorów. W tym gronie **Andrzej Kubiak** (Budowlani Łódź) i **Tomasz Bussę** (ŁKS) — wśród seniorów oraz m. in. **Isert, Pietrzak i Kupis** (Boruta Zgierz) w gronie juniorów.

W Łodzi zameldowały się już ekipy KRLD oraz Rumunii. Dwudniowy program tej zapaśniczej imprezy przedstawia się następująco: sobota (20 sierpnia), godz. 10 — walki eliminacyjne, godz. 16.15 — uroczyste otwarcie turnieju i dalsze walki eliminacyjne; niedziela, godz. 9.30 — walki półfinałowe i finałowe.

(sz.)

WICEPREMIER Z. KOMENDER W ŁODZI

Podtrzymać ruch do przodu

Wczoraj przebywał w Łodzi wiceprezes Rady Ministrów ZENON KOMENDER. Przed południem spotkał się z Sekretariatem Komitetu Łódzkiego PZPR, po czym odwiedził ŁZPB im. Obrońców Pokoju, gdzie zwiedził jeden z wydziałów — przędzalnię średnioprzędną oraz uczestniczył w spotkaniu z aktywem polityczno-gospodarczym widzewskich zakładów pracy. Gościowi towarzyszył sekretarz KŁ PZPR JAROSŁAW PIETRZYK. Następnie wicepremier udał się do Urzędu Miasta Łodzi, gdzie odbył rozmowę z prezydentem J. NIEWIADOMSKIM. Poruszono m. in. sprawy związane z realizacją inwestycji Szpitala — Centrum Zdrowia Matki przy ul. Paradnej, której teren budowy wicepremier również zwiedził.

Spotkanie Z. Komendera z przedstawicielami załogi „Unionteksu" i innych przedsiębiorstw Widzewa przebiegało pod znakiem wyjaśnień wicepremiera wobec szeregu pytań, niejasności i drażliwych problemów dotyczących naszej gospodarczej rzeczywistości. Omawiając plan działalności rządu w najbliższych miesiącach, wicepremier stwierdził, że prace rządu koncentrować się będą na problematyce służby zdrowia, budownictwa mieszkaniowego, systemu płac i zatrudnienia. We wszystkich tych dziedzinach potrzebne są zdecydowane działania służące uporządkowaniu i zdyscyplinowaniu tych sfer gospodarki. Szczególnie ważne jest urealnienie programu mieszkaniowego, pomoc przemysłowi materiałów budowlanych, szczególnie w zakresie produkcji materiałów i elementów wykończeniowych, od których zależy standard oddawanych do użytku mieszkań. Odbiurokratyzowania wymaga sytuacja w spółdzielczości mieszkaniowej oraz przełamanie monopolu CZSBM.

Gotowy jest już projekt ustawy w sprawie systemu płac. Chodzi o to, aby z jednej strony nie ograniczać zbytnio samodzielnych przedsiębiorstw w zakresie wynagrodzeń, a z drugiej nie dopuścić do występowania rażących dysproporcji płacowych. Zgodnie z ustawą o szczególnej regulacji prawnej MPPiSS przygotowało zarządzenie wprowadzające obowiązkowe pośrednictwo pracy w niektórych regionach kraju. Należy do nich i województwo miejskie łódzkie.

Wyniki pierwszego półrocza — powiedział Z. Komender — dają podstawę do umiarkowanego optymizmu gospodarczego. Nieźle wygląda sytuacja w bloku gospodarki żywnościowej. Natomiast niepokój budzi w dalszym ciągu zarówno sytuacja w produkcji, jak i na rynku artykułów przemysłowych, w tym i wyrobów przemysłu lekkiego. Rząd — stwierdził wicepremier — będzie tworzył rozwiązania prawne natury ogólnej, które jednak muszą być wypełnione treścią przez przedsiębiorstwa i ludzi nimi kierujących. Kadra kierownicza musi uwzględniać rzetelność ekonomiczną we wzajemnych stosunkach i pewne zasady wzajemnego współżycia. Przejawem braku funkcjonowania tego typu zasad jest sytuacja w zatrudnieniu. Obowiązują rygorystyczne przepisy prawne, które jednak nie są przestrzegane przez dyrektorów przedsiębiorstw. Powoduje to nasilanie się fluktuacji kadr.

Zapowiadając zniesienie dalszych form reglamentacji towarów — z wyjątkiem mięsa — wicepremier stwierdził, że w tym roku po raz pierwszy Polska ma szansę zlikwidować kosztowny import zbóż. W kryzysowej sytuacji kraju udało się osiągnąć to, o co bezskutecznie walczono przez wiele lat.

Na terenie budowy Szpitala Centrum Zdrowia Matki, którego cała powierzchnia wynosi 36 ha, pracują w tej chwili brygady Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, które wykonują kanalizację sanitarną i deszczową pod przyszły szpital pediatryczny. Do połowy września mają być gotowe główne ciągi kanalizacyjne. Od najbliższego tygodnia na plac budowy wchodzi „Chemobudowa", która jest głównym wykonawcą szpitala pediatrycznego. (Z. Ch.)

Redaktor depeszowy
Redaktor techniczny
JERZY KLIMA

DRUGI DZIEŃ POBYTU

(Dokończenie ze str. 1)

prowadzą obydwa kraje wspólnie ze wszystkimi państwami socjalistycznymi skupionymi wokół ZSRR, nabiera szczególnego znaczenia.

Dziś, w napiętej sytuacji międzynarodowej, tym bardziej odczuwany jest fakt historyczny, jakim było powstanie pierwszego w dziejach Niemiec państwa klasy robotniczej.

Zacieśnienie braterskiego współdziałania między Polską i NRD, to nie tylko umacnianie potencjału naszych państw, ale i możliwość zwiększenia wpływów na losy Europy.

Erich Honecker przekazał pozdrowienia dla wszystkich ludzi pracy w Polsce od obywateli NRD. Stwierdził, że ponad 20 proc. importu NRD z Polski pochodzi z woj. katowickiego. Podkreślił również wielkie znaczenie, jakie dla polityki gospodarczej i dla budowy ustroju socjalistycznego ma wydobywanie czarnego złota. Stwierdził również, że rozmowy z czołowymi przedstawicielami państwa polskiego nacechowane są zgodnością poglądów obu stron na temat dalszego umacniania i pogłębiania wzajemnej współpracy oraz braterstwa z ZSRR. Owoce tej współpracy widoczne są dziś w wielu dziedzinach.

Podczas uroczystego śniadania w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, wydanego na cześć Ericha Honeckera, wojewoda — gen. dyw. pilot **Roman Paszkowski**, wskazał na trwałe efekty bliskiej współpracy łączącej organizacje partyjne, społeczne i młodzieżowe, załogi zakładów pracy oraz mieszkańców woj. katowickiego ze społeczeństwem okręgu Halle w NRD, skupiającego wielkoprzemysłową klasę robotniczą.

W odpowiedzi członek Biura Politycznego, sekretarz KC NSPJ, Guenter Mittag, podkreślił, że wizyta delegacji NRD w Polsce jest wyrazem braterskich stosunków między naszymi krajami. Jesteśmy pełni szacunku — stwierdził — dla wielkiego wysiłku podejmowanego przez polskich górników przyczyniających się do umacniania socjalizmu w PRL.

W godzinach wieczornych partyjno-państwowa delegacja NRD wraz z towarzyszącymi jej osobistościami powróciła do Warszawy.

(PAP)

Nie telefonować podczas burzy!

Burze z piorunami, które przetoczyły się nad południową Francją spowodowały w pobliżu Tuluzy dwie ofiary śmiertelne.

Pierwszą był saper z Maubourge, który poniósł śmierć podczas telefonowania: piorun uderzył w linię telefoniczną. Drugą ofiarą była 16-letnia dziewczyna z Montespan, która zginęła w momencie podnoszenia słuchawki. Jej rozmówca z tej samej miejscowości w momencie uderzenia pioruna, został odrzucony na ziemię, a jego aparat telefoniczny stanął w ogniu.

Nawałnica zniszczyła też instalację telefoniczną i telegraficzną regionalnego ośrodka nasłuchu i ratownictwa morskiego w Agde.

Sekretarz generalny KC KPCh o stosunkach z ZSRR i USA

W Pekinie opublikowano fragmenty odpowiedzi sekretarza generalnego KC KPCh Hu Yaobanga (Hu Jao-panga) na pytanie dziennikarzy japońskich z dyrektorem dziennika „Mainichi Shimbun". Zapytany, jak widzi przyszłość stosunków radziecko-chińskich, Hu Yaobang stwierdził: „Mamy nadzieję na normalizację stosunków z ZSRR. Teraz jeszcze nie można powiedzieć, że są normalne. Sądzę, że w końcu pójdą one tą drogą. Ich normalizacja będzie korzystna dla narodów obu naszych państw i dla pokoju światowego".

Ustosunkowując się następnie do sprawy stosunków między Chinami a USA, sekretarz generalny KC KPCh stwierdził, że nadal istnieje nie rozsuplany węzeł, jakim jest sprawa Tajwanu. Problem ten dotyczy suwerenności oraz wewnętrznej polityki Chin i ChRL nie może pójść na żadne ustępstwa — podkreślił.

Mówiąc o przyszłości Tajwanu, Hu Yaobang wskazał, że im wcześniej nastąpi zjednoczenie Tajwanu z ojczyzną, tym większe korzyści odniosą również władze tajwańskie.

Nasilone ataki na Nikaraguę

Kontrrewolucyjna grupa o nazwie „Nikaraguańskie Siły Demokratyczne" (FDN) wzmaga ataki, podejmowane ze swych baz w Hondurasie na terytorium Nikaragui. Jak oświadczyli w stolicy Hondurasu — Tegucigalpie, jej przywódcy Edgar Chamorro i Indalecio Rodriguez, FDN prowadzi akcje bojowe niemal codziennie. Zapewnili też, iż w szeregach tych kontrrewolucyjnych oddziałów jest już 10 tys. ludzi, a dalsza rekrutacja powinna doprowadzić ich stan do 25 tys.

„Ubolewanie" Waszyngtonu

Jak już informowaliśmy, Ministerstwo Sprawiedliwości USA przyznało we wtorek, iż oficerowie kontrwywiadu armii amerykańskiej ukrywali po drugiej wojnie światowej hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Klausa Barbiego i dopomogli mu w ucieczce przed francuskim wymiarem sprawiedliwości. W związku z potwierdzeniem tego faktu w 218-stronicowym raporcie, sporządzonym przez Allana Ryana, specjalnego asystenta ministra sprawiedliwości USA, Williama F. Smitha, Departament Stanu przekazał rządowi Francji pełny tekst raportu z wyrazami „naszego głębokiego ubolewania w związku z działaniami podjętymi w 1950 r. w Niemczech w celu ukrycia Barbiego przed Francuzami".

Dziennik Ustaw publikuje przepisy o podatku od spadków i darowizn

Ukazał się 45 nr Dziennika Ustaw PRL, w którym opublikowano jednolity tekst ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn.

Warto w skrócie przypomnieć, że przedmiotem tego podatku jest nabycie własności rzeczy i praw majątkowych w drodze spadku lub darowizny, przez osoby fizyczne i osoby prawne nie będące jednostkami gospodarki uspołecznionej.

Ustawa wprowadza liczne wyłączenia spod opodatkowania i zwolnienia od podatku, zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe. M. in. (z pewnymi wyjątkami) zwalnia się od podatku nabycie własności i prawa użytkowania wieczystego gospodarstwa rolnego.

Obowiązek podatkowy ciąży na nabywcy własności rzeczy i praw majątkowych, a w wypadku darowizny — solidarnie — na obdarowanym i darczyńcy.

W ustawie przyjmuje się — z pewnymi wyjątkami — generalną zasadę, że wartość nabytej rzeczy i prawa majątkowego ustala się według przeciętnych cen rynkowych stosowanych w obrocie w danej miejscowości.

Wysokość podatku określana jest w zależności od grupy podatkowej, do której zaliczony jest nabywca.

Francuzi w Czadzie

W Paryżu oznajmiono oficjalnie o rozmieszczeniu oddziałów komandosów francuskich w północno-wschodnim Czadzie na wysuniętych placówkach, stanowiących system obrony przed spodziewaną ofensywą w kierunku N'Djameny sił Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Czadu (GUNT). Pozycje te znajdują się w miejscowościach Biltine i Arada, na północ od miasta Abeche.

Według źródeł w N'Djamenie w w końcu tego tygodnia liczba żołnierzy francuskich w Czadzie przekroczy 1000.

Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym oraz Współpracownikom z PSS „Społem" w Zduńskiej Woli, którzy oddali ostatnią posługę uczestnicząc w pogrzebie

Ś. † P.

IRENY BLADOWSKIEJ

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie:

SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI

Pełni głębokiego smutku zawiadamiamy, że w dniu 16 sierpnia 1983 r. zmarła w wieku lat 76 nasza ukochana Matka i Babcia

Ś. † P.

CECYLIA PABIN

z d. KAUCIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się 19 sierpnia 1983 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie.

DZIECI I WNUCZKI

Żegnamy z głębokim żalem zmarłego w dniu 11 sierpnia 1983 roku

INŻ.

MARIANA MŁOCZKOWSKIEGO

z-cę dyr. ds. techn. Huty Szkła „FENIKS" w Piotrkowie Tryb.

KIEROWNICTWO, RADA PRACOWNICZA, POP PZPR HUTY SZKŁA „FENIKS" w PIOTRKOWIE TRYB. ZAKŁAD w BEŁCHATOWIE k. ŁOWICZA

W dniu 17 sierpnia 1983 roku zmarła, przeżywszy lat 78 najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia

Ś. † P.

REGINA DOMAŃSKA

z domu HUPIŃSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1983 roku o godzinie 15 na cmentarzu na Mani, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 sierpnia 1983 roku zginęła śmiercią tragiczną nasza długoletnia pracownica

STEFANIA GĘBORSKA

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY z OP PZM „PZZ" w ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1983 roku o godzinie 16 na cmentarzu przy ul. Piotra Skargi w Zgierzu.

Żegnamy z głębokim żalem zmarłego w dniu 11 sierpnia 1983 roku

INŻ.

MARIANA MŁOCZKOWSKIEGO

z-cę dyr. ds. techn. Huty Szkła „FENIKS" w Piotrkowie Tryb.

KIEROWNICTWO, RADA PRACOWNICZA, POP PZPR HUTY SZKŁA „FENIKS" w PIOTRKOWIE TRYB. ZAKŁAD w SKIERNIEWICACH

W dniu 16 sierpnia 1983 roku odeszła od nas na zawsze najukochańsza Żona, Mamunia i Babcia

Ś. † P.

BRONISŁAWA OWCZAREK

z domu MAŃKA.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 sierpnia br. o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

Pozostaje w nieutulonym żalu:

MĄŻ, CÓRKA, WNUCZKA i NAJBLIŻSI

Dnia 16 sierpnia 1983 roku zmarła, przeżywszy lat 69

Ś. † P.

JANINA WÓJCIK

z domu BARTCZAK,

rencistka, była długoletnia pracownica ZPD „Iwona" w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1983 roku o godz. 16.30 z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej na miejscowy cmentarz, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

RODZINA i NAJBLIŻSI

Dnia 16 sierpnia 1983 roku zmarł, przeżywszy 75 lat nasz najukochańszy Ojciec i Brat

Ś. † P.

TADEUSZ GRYGIEL

ARTYSTA MALARZ,

absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, były docent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, wieloletni prezes Okręgu Łódzkiego Związku Polskich Artystów Plastyków, współtwórca i animator powojennego życia artystycznego w Łodzi, uczestnik i laureat szeregu wystaw polskich i zagranicznych, wybitny znawca sztuki, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, w dniu 20 sierpnia 1983 roku o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

DZIECI i BRAT

PROSTO Z KINA

Skomplikowany świat kobiet Felliniego

Mistrz nie musi wciąż obdarzać nas arcydziełami, abyśmy wszystko, co oferuje, za arcydzieło skłonni byli przyjąć. Toteż kupujemy w ciemno: Fellini — a zatem trzeba zobaczyć. Twórczość dla smakoszów gotowych rozszyfrowywać tropy podpowiadane przez wielkiego kpiarza i filozofa zajętego jednak bardziej zewnętrznością życia niż psychologiczną głębią, który nie może oderwać się od rozważań o ludzkiej kondycji snutych w różnym nastroju, z powagą lub bez, na klęczkach albo wbrew formom, zakazom, dobremu smakowi, a zwłaszcza pojęciu piękna za to w szokującym kalejdoskopie ujęć i wyobrażeń.

„Miasto kobiet" F. Felliniego ma nieco inną publiczność niż „Amarcord" czy nawet „Rzym". Po prostu „Miasto kobiet" ma publiczność. Najlepszy dowód — film ten miał zainaugurować projekcje w „Bałtyku" oddanym po remoncie i przejść — z powodu nie najwyższej frekwencji — do mniejszego kina. Tymczasem frekwencja jest, a na seansach wieczornych nawet koniki mają co robić. Idą więc ci którzy ciekawi są nowego (choć zrealizowanego 4 lata temu) filmu Felliniego, ale także ci, którzy chcą zobaczyć głośne „Miasto kobiet". Erotyczna odwaga, swoboda spojrzeń, jest tą warstwą która może być najważniejszą przyczyną wybrania się do kina. W długim korytarzu dzielącym kino „Bałtyk" od ulicy nietrudno zebrać wrażenia widzów. Inna rzecz, iż na ogół perrorują ci zawiedzeni. A narzekają na porwana akcję, brak fabularnej konsekwencji, przerysowania i kpiny.

Film utrzymany w poetyce snu, podróży (aż trudno nie przywołać podróży głównego bohatera „Osiem i pół" oraz powrotów do wspomnień, jak w „Amarcordzie" i „Rzymie"), ma swój fabularny zaczyn. Główny bohater (gra go Marcello Mastroianni) przeżywa swoją wspaniałą i straszną pogoń za absolutem, za superkobietą za tą sexy wyzywającą ale i wytworną jednocześnie. Za pozornie chłodną, ale taką, która stać na perwersje i nieokiełznaną namiętność. Prawie 50-letni bohater arcyodważny w poszukiwaniach i wizjach, jest jednak trochę groteskowy, jakby wyjęty ze starego albumu fotografii, jakby zatrzymał się na realiach sprzed lat. Goniący za kobietą mogącą zadziwić erotyczną przewagą, za kobietą wyzwoloną nie potrafi jednak zaakceptować młodziutkich panienek bez przesądów, którym nieobce są żadne gry i zabawy. Główny bohater ze swoim instynktem samca, jak powtarzają panie tłumnie zgromadzone na babskim kongresie, na który to sabat zupełnie przypadkowo dostał się nasz Snaporaz, bywa wzruszający i śmieszny. Fellini, nie oszczędzając przedstawionych w filmie pań, jak zwykle u niego epatujących przede wszystkim rozmaitością kształtów, nie szczędzi ironii także męskiej części społeczności. Wspaniała wyobraźnia mistrza podpowiada sytuacje i sceny, które prezentują niby to, co oczywiste, a czasem drażniąco trywialne, zmuszając jednocześnie do dystansu. Ton serio gwałtownie zmienia się w żart. Fellini jest wybornym opowiadaczem, z rzadka jednak narzucającym swój punkt widzenia, częściej okazującym zdziwienie, wędrującym niczym Alicja po Krainie Czarów, po świecie własnych obsesji. Twórca nie ryzykuje jednak wyjścia poza punkt obserwacji wspólny jego filmom. Z niesłychaną konsekwencją zda się odsłaniać pokłady własnych niepokojów, czyniąc z nich absolut, nobilitując je do rangi najwyższej, doprowadzając do szczytu nie mniejszego jak ten, na który wdrapuje się w finale główny bohater.

Świat kobiet i świat mężczyzn stykają się w filmie Felliniego w sposób drastyczny i często aż nazbyt drażniący. W zakończeniu patrzymy na ring — jakby uprzedmiotowienie walki płci, toczonej bezustannie w różnych sytuacjach Fellini nie szuka zwycięzcy obdzielając obie strony porcją sukcesów, powagi i śmieszności. Raz po raz któraś ze stron uzyskuje nawet spora przewagę, ale szybko zmieniają się role. Można by spodziewać się, że w takim ujęciu damsko-męskiego tematu już tylko krok do komedii czy nawet taniej farsy. Słowem — do prześnej zabawy. Tymczasem jest to gorzki film z nostalgią przemijania i wiecznej niewiadomej: co dalej i co najważniejsze w życiu.

Nawet z pozoru zabawna postać dandysa opętanego pasją zaliczania kobiet (Ettore Manni — na zdjęciu), żyjącego w sanktuarium z ich portretami i głosami zapisanymi w chwilach erotycznego uniesienia, jest smutną postacią z cyrku Felliniego, szukającą realnego potwierdzenia się, uznania i akceptacji.

Fellini opowiada długi i męczący sen, zawieszając w finale głos mówiąc jakby: popatrzcie, wszystko to może być prawdą. Obsypuje nas nieprawdopodobnymi, często pogmatwanymi obrazami, przedstawiając sceny, którym nie służy nadmiar dosłowności, choć noszącymi znak firmowy włoskiego mistrza. Zaskakujące sytuacje, w których reżyser stawia kobietę i mężczyznę, zdają się być motywem najważniejszym, brzmiącym w różnych tonacjach w twórczości Felliniego. Czy tym razem podejmując swój stały temat, chciał pójść dalej w przedstawianiu przewagi, albo szans przewagi płci? Myślę, że jednak znów zawiesił głos i mimo, jak zawsze rozwichrzonej wyobraźni oraz ogromnego pola do interpretacji, starał się wyważać proporcje, analizując (na wybranych przykładach) świat mężczyzn i obserwując cały tłum pań. „Kobieta jest przyszłością człowieka" — czy Fellini sygnalizuje to, co tak jasno w powyższym zdaniu stwierdził L. Aragon, czy może wręcz potwierdza ten pogląd? O tym jednak widzowie muszą się przekonać sami.

RENATA SAS

Bolączki bibliotek

Popularne i cenione jest łódzkie Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36, w którym eksponowane są dzieła sztuki z różnych okresów, przy czym bardzo rozbudowany jest tu dział sztuki współczesnej.

Muzeum to odwiedza rocznie wiele tysięcy osób — i to nie tylko z Łodzi. Tak się jednak złożyło, że nie wszyscy wiedzą, iż w tej placówce kulturalno-naukowej znajduje się również biblioteka. Jest ona szerokiemu ogółowi mniej znana, należy bowiem do kategorii bibliotek specjalistycznych zamkniętych. To znaczy, że nie można wypożyczonych tu książek wynosić na zewnątrz, lecz korzystać z nich trzeba wyłącznie na miejscu.

Zarządzenie słuszne. Ogólnie znany jest fakt, że w bibliotekach łódzkich giną zbyt często książki. Te, które wchodzą w skład księgozbioru biblioteki Muzeum Sztuki są zbyt cenne, często wręcz unikalne — strata ich byłaby dla biblioteki niepowetowana.

Korzystają z niej więc tylko na miejscu przede wszystkim liczni w naszym mieście artyści-plastycy, filmowcy, pracownicy teatru, studenci wyższych szkół. Natomiast — jak informuje nas kierownictwo tej placówki czytelniczej — zbyt rzadko zjawia się tutaj młodzież szkolna. W skład księgozbioru wchodzi około 13 tysięcy książek i około 11 tys. katalogów. Uwzględniają one nie tylko historię sztuki, lecz również filozofię, estetykę itp.

Księgozbiór jest stale wzbogacany dzięki zakupom, dokonywanym w księgarniach, antykwariatach, na targach książki i aukcjach, oraz przez wymianę z około 180 instytucjami muzealnymi i naukowymi z całego świata, a przede wszystkim z Czechosłowacji, ZSRR, Węgier, Francji, RFN, Japonii, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii. Nawiązano również kontakt z największą biblioteką świata — Biblioteką Kongresową w Waszyngtonie.

Źródłem wzbogacania zbioru są również dary oraz egzemplarze okazowe, otrzymane od wydawnictw — np. piękne albumy od „Arkad".

Dzięki wymianie zbiory biblioteczne wzbogaciły się o takie cenne pozycje jak monumentalny katalog z Kunstmuseum w Zurichu, wspaniały katalog z Tate Gallery Londyn, katalog Centre George Pompidou, gdzie, jak wiadomo, zorganizowana została przez łódzkie Muzeum Sztuki wystawa pt. „Presences Polonaises — l'art vivant autour du Musée de Łódź" itd.

Największym zainteresowaniem czytelników cieszą się podstawowe, monumentalne słowniki artystów — zwłaszcza wielotomowe dzieło Thieme-Beckera, w którym wiele osób spodziewa się znaleźć nazwiska autorów posiadanych przez nich obrazów.

Jak z tego pobieżnego zestawienia wynika, zbiory biblioteczne łódzkiego Muzeum Sztuki są bogate i — co ważniejsze — rosną z roku na rok i rosnąć będą dalej.

Fakt ten cieszy, a jednocześnie staje się przyczyną poważnych kłopotów, które można by określić trzema słowami: FATALNA CIASNOTA LOKALOWA. Ciasnota, która (nawiasem mówiąc) hamuje działalność całego Muzeum Sztuki.

Wiadomo, że pofabrykancki pałac przy ul. Więckowskiego 36 — przy szczupłości swoich sal ekspozycyjnych i braku zaplecza magazynowego nie posiada warunków, ażeby stać się siedzibą naprawdę reprezentacyjnego i nowoczesnego Muzeum Sztuki.

Wręcz w złych warunkach pracuje również biblioteka. Brak jej pomieszczeń magazynowych, brak obszerniejszej czytelni. Słaba wytrzymałość stropów każe ograniczać ilość regałów z książkami i czasopismami, ażeby pod ich ciężarem nie zawaliła się słaba podłoga. Poza tym brak potrzebnych druków, zwłaszcza kartek katalogowych itd. Główną jednak bolączką jest — powtarzam — ciasnota lokalowa.

Projekt zbudowania nowoczesnego ośrodka kultury plastycznej w Łodzi nierychło chyba doczeka się zrealizowania. Wysuwa się więc koncepcję, ażeby przekazać muzeum sąsiadującą z nim kamienicę przy ul. Więckowskiego 38, gdzie można by umieścić bibliotekę i magazyny. Jest jednak szkopuł. Trzeba by znaleźć mieszkania dla dotychczasowych lokatorów tej kamienicy.

Myślę, że w prawie milionowym mieście, nie jest to trudność nie do przezwyciężenia. Trzeba by tylko mieć dla potrzeb kultury więcej zrozumienia i serca.

M. JAGOSZEWSKI

Nie tylko do poduszki

„Zoologia fantastyczna"

W wyobraźni człowieka od niepamiętnych czasów żyją przedziwne i tajemnicze stwory mające swój rodowód w najrozmaitszych religiach mitologiach i wierzeniach. Mimo że nierealne, są w pewien sposób tak samo obecne w naszym życiu, jak otaczająca nas fauna. Nie może obejść się bez niej żadna bajka, legenda. Fantastyczne zwierzęta towarzyszą człowiekowi przez całe życie. Pojawiają się w snach, marzeniach, ożywają w ilustracjach i na kartach książek.

Jedną z nich, im właśnie poświęcona, jaką niedawno otrzymał polski czytelnik, jest „Zoologia fantastyczna" Jorge'a Luisa Borgesa. Ta niezwykła i zarazem pełna uroku książka jest swego rodzaju przewodnikiem, encyklopedią, czy — jak chce autor — podręcznikiem mówiącym o dziwnych stworach jakie w czasie i przestrzeni poczęła ludzka wyobraźnia.

Żyją na kartach tej książki — pisze w króciutkim omówieniu poeta argentyński Carlos Mastronardi — gdzie łączą się z sobą erudycja i wdzięk, niezwykłe istoty, które zaspokajają, czy też kiedyś zaspokajały, jedną z potrzeb duchowych człowieka. Wiadomo już, że nie ma niczego przypadkowego w koszmarach i snach. Słynne zwierzęta, które występują w tej uroczej książce są realne jako przedmiot podziwu i strachu albo przejaw ludzkiego upodobania do magii.

W „Zoologii fantastycznej" spotykamy stwory stworzone przez wyobraźnię ludzi różnych kultur. Są w niej antylopy sześcionożne bazyliszki, centaury, chimery, demony, dżiny, jelenie niebiańskie, osły trójnożne, trolle.

Borges nie tylko rysuje portrety tych zwierząt i nie tylko przedstawia ich rodowód. W wielu wypadkach opowiastki są pretekstem do snucia rozważań filozoficznych, żartu czy nawet kpin. Przykładem tych ostatnich jest stworzona przez autora żartobliwa, mitologiczna fauna Stanów Zjednoczonych. Między innymi występują w niej Tyłokryj („zręcznie kryje się za czyimiś plecami i choćby się człowiek najszybciej obracał zawsze będzie miał go za sobą, dlatego nikt nigdy go nie widział, mimo że zabił i pożarł wielu drwali"), Czajniczek („zawdzięcza swe imię odgłosowi, który wydaje, a który przypomina bulgotanie wody w czajniku. Z pyska wypuszcza dym, chodzi tyłem i nieczęsto pozwala się oglądać") czy też ptak Goofus Bird („buduje gniazdo dnem do góry a fruwa do tyłu, bo nie ma dla niego znaczenia dokąd leci tylko gdzie był").

Opisując kolejne potwory Borges nie trzyma się tylko jednej mitologii. Dosyć dowolnie wędruje po różnych kulturach, doszukuje się analogii, wyciągając z nich czasem zaskakujące wnioski.

„Zoologia fantastyczna" Borgesa nie jest książką, którą czyta się jednym tchem. Nie miałoby to zresztą większego sensu, tak jak nie ma sensu czytanie w ten sposób encyklopedii czy przewodnika. Kto jednak sięgnie po tę książkę będzie do niej wracał, odkrywał coraz to nowe zwierzęta ludzkiej wyobraźni i bawił się nie tylko ich opisem, ale i fantazją, skojarzeniami i dowcipem Borgesa.

„Książka tak zamierzona — pisze o swoim dziele sam autor — z konieczności nie może ogarnąć wszystkiego: każde nowe wydanie staje się załążkiem wydań przyszłych, które mogą rozrastać się w nieskończoność." Prosi jednocześnie „ewentualnych czytelników z Kolumbii czy Paragwaju, aby nam przekazywali nazwy, wiarygodny opis oraz informacje o najcharakterystyczniejszych obyczajach potworów ze swych okolic."

JULIUSZ CYPERLING

Jorge Luisa Borges przy współpracy Margarity Guerrero — Zoologia fantastyczna, przełożyła Zofia Chadzyńska. Czytelnik, Warszawa 1983, wydanie I.

ROCK — ESTRADA

Trudno będzie nie zauważyć tego w kioskach Ruchu. „Rock — Estrada" imponuje szatą zewnętrzną — lśniąca okładka, ostre kolory, zwracające uwagę zdjęcia. Nie mniej jak pierwsza, ostatnia strona prezentuje się ciekawie, a uwagę koncentruje szczególnie jej prawy, górny róg: „Cena zł 180" Można użyć rozmaitych przeliczników tłumacząc wysokość tej kwoty, np tak: 1 kg żółtego sera kosztuje o 20 zł więcej. Ale zostawiając wszelkie porównania i cenową optykę, można mieć nadzieję, a prawie pewność, że fanowie to kupią.

Wydawca — Ośrodek Sztuki Estradowej w Lublinie i redaktor naczelny „Rock — Estrady" Andrzej Jóźwiak mają prawo na to liczyć, zwłaszcza że periodyk ma się ukazywać raz na kwartał, a nakład 50 tys. oznacza statystycznie niewiele.

Z tekstu wstępniaka zaczynającego się od słów „Drodzy Czytelnicy", choć powinno być jeszcze i „Szanowni Oglądacze" — bo zdjęć jest dużo i miło je sobie przypomnieć — dowiadujemy się, że wydawnictwo poświęcone będzie muzyce rockowej, estradzie i kulturze pop. A w pierwszym numerze jest o Beatlesach — bogate i znane kalendarium, Budce Suflera — z okazji i na cześć 10-lecia, o Korze — wszystko od początku, o „Midem" — bedecker targowy. Słowem w nastroju estradowo-zaduszkowym dochodzimy aż do refleksji o rocku radzieckim. W pierwszym numerze „Rock — Estrady" dyskontuje się to, co dało fundament i co dziś chwyta na rynku. O tym kogo, za co się chwali, kto kogo hwali — trzeba przekonać się na własne oczy. Największą treme w przygotowaniu pierwszego numeru miała z pewnością korekta. Ale to początek. Zobaczymy, co dalej.

(rs)

Harcerska operacja „Bieszczady 40"

Tego się wam nie zapomni

Jeden z mieszkańców Dwernika powiedział: „Pracujecie dla Bieszczad, budujecie sklepy, domy, ratujecie siano i chwała wam za to ale to przeminie i o tym się zapomni. Nie zapomni się wam jednej rzeczy, tego że wychowujecie nasze dzieci na Polaków. Prowadząc „zielone" przedszkola uczycie dzieci pięknie mówić po polsku. Śpiewają wasze piosenki i w ten sposób [illegible] swój słownik. Tego się wam nie zapomni nigdy, bo to będzie owocować".

Co roku, od dziesięciu lat przyjeżdża w Bieszczady 5—7 tysięcy harcerzy. Początki — rok 1974 — były trudne jeśli nie bardzo trudne. Polowe warunki 48 dni deszczu na 52 dni pobytu, praca przy karczowaniu lasu, wycinanie jałowców na pastwiskach, budowa dróg, pomoc PGR. „Operacja" zyskała miano ciężkiej, przeznaczonej tylko dla ludzi twardych, upartych, ale i z ambicjami. Jak opowiadają weterani harcerskich obozów, błoto wlewało się do łóżek, a występowanie o szarudze na placu apelowym oznaczało pozostawienie kaloszy w półmetrowym błocie.

Następne lata harcerskiej akcji przyniosły więcej słońca, ale były huragany i burze których w mieście nie można sobie wyobrazić. Z roku na rok przyjeżdżali młodzi ale już doświadczeni harcerze. Niesamowite opowieści, groza i piękno Bieszczad przyciągały nowych. Częstokroć z zaciśniętymi zębami pozostawali do końca. Ambicja „bieszczadników" jest przeżyć turnus lub dwa i wrócić znowu za rok. Wyjeżdżać przed terminem jest wstyd, bo oznacza niesprawdzenie się i poddanie się trudnym warunkom. Praktycznie tylko w Bieszczadach można się jeszcze sprawdzić zarówno fizycznie jak i psychicznie. Zabieranie dzieci z innych obozów przez rodziców jest faktem. Wystarczy list do domu z opisem szorowania garów, nocnej warty podczas burzy by rodzice zjawiali się po pociechy. W Bieszczadach takich przypadków nie ma. Tutaj przyjeżdżają „twardziele". Słabsi, ale z ambicjami mogą liczyć na pomoc całej drużyny. Mniej sprawnych nie zostawia się samych ani na szlaku ani w pracy.

„Manifest Bieszczadzki" z 1975 roku głosił „Przybyliśmy, bośmy tu potrzebni". Bez wątpienia góry potrzebowały pomocy. Świadomość tego, że harcerze mają w Bieszczadach do zrobienia określoną pracę i to w określonym czasie, towarzyszy ludziom w szarych i zielonych mundurach. Musza ją zrobić, gdyż nikt inny tego nie zrobi. Wspaniałe myślenie mogące zachwycić i zaimponować.

W Łódzkiej Stanicy ZHP, harcerze hufca pabianickiego wierzą w swoją misję. Podbudowuje ją wdzięczność i życzliwość mieszkańców okolicznych wiosek. Codziennie po śniadaniu drużyny ruszają do pracy — do pobliskich gospodarzy pomagać przy zbiórce siana lub żniwach, do Dwernika gdzie dziewczęta prowadzą „zielone" przedszkole, na jagody, których każdy harcerz musi zebrać minimum 1 kilogram. W poprzednich latach norma wynosiła 3 kg. Każdy uczestnik „Operacji" musi przepracować 36 godzin. Jest to warunkiem zaliczenia „Operacji" i „legitymacja" powrotu w Bieszczady w roku przyszłym.

Warunki pobytu od pierwszego roku „Operacji" zmieniły się bardzo. Do namiotu wstawiono drewniane podłogi, obóz jest w dużej części zelektryfikowany, co drugi dzień przyjeżdżają samochody z jedzeniem, w kuchni urzęduje druhna Helena, kucharka klasy mistrzowskiej. W pracy pomaga jej zmieniający się codziennie zastęp służbowy, który obiera ziemniaki i warzywa, myje i szoruje naczynia, nosi wodę z pobliskiego Potoku Caryńskiego.

Życie w Bieszczadach jest trudne. Dzień zaczyna się o 6.30 a kończy o 22. Praca i zabawa, obrzędowość harcerska i wspaniała atmosfera przeplatają się i łączą z piękną przyrodą bieszczadzką. Dwudniowe rajdy, alerty, warty w skwarze i podczas burz, ciężka harówka w kuchni ale i ogniska, i jarmarki, i festiwale piosenek — wszystko to daje w efekcie trudny do uchwycenia czar. Urok pobytu w Bieszczadach jest niewątpliwy. Jak głosi harcerska piosenka: „Kto w Bieszczadach raz spróbował, ten w Bieszczady wraca".

Komendant Łódzkiej Stanicy harcmistrz Andrzej Mik jest przekonany co do konieczności dalszego pozostania w Bieszczadach. „Operacja" kończy się bowiem za rok i rodzi się pytanie: co dalej? Do rozwiązania pozostają pogmatwane sprawy dzierżawy lub własności terenów, na których są stanice pokonanie tysiąca barier urzędowej biurokracji. Naczelnicy gmin są za. Harcerze są praktycznie samowystarczalni, pomagają zarówno władzy, jak i mieszkańcom a przy okazji miejscowy handel wzbogaca się o przydzielane z centralnej puli towary. Efekty pracy są wymierne. Ze środków wypracowanych przez harcerzy zbudowano między innymi dom strażaka w Baligrodzie, urządzono pracownie w szkole gminnej w Ustrzykach, wyposażono turystyczne hoteliki funkcjonujące przy każdej stanicy. Pabianicki hufiec wyremontował i wymalował pomieszczenia szkolne w Lutowiskach, odnowił znaki na szlakach turystycznych. Harcerze pielęgnują uprawy leśne, pomagają w odnowie zabytkowego kościoła, prowadzili także punkt krawiecki. Zatrudnieni na stanicy lekarze przebadali i udzielili niezbędnej pomocy medycznej mieszkańcom Dwernika i pobliskich wsi.

Szare mundury harcerskie witane są w Bieszczadach z sympatią. Słychać co prawda jeszcze głosy, że zadeptują Bieszczady, lub że przez nich nie można dostać w sklepach bułek, jednakże dla większości mieszkańców województwa krośnieńskiego harcerze to wymierna pomoc, której sami doświadczyli.

Zamysłem „Operacji" było stworzenie z Bieszczad na 40 lecie PRL jednego z centrów turystyki krajowej poprzez pomoc w zagospodarowywaniu tej enklawy pierwotnej przyrody. Nie z winy harcerzy plany te, być może na szczęście, nie zostały zrealizowane. Po fasadowych akcjach z pierwszych lat trwania „Operacji" pozostały zarówno u harcerzy, jak i u mieszkańców Bieszczad niemiłe wspomnienia oraz zażenowanie. Obecne formy współpracy harcerzy z mieszkańcami pobliskich wsi i władzami gmin są poprawne. Harcerze zajmują się tym czym powinni — zbieraniem runa leśnego, bezpośrednią pomocą ludziom najbardziej jej potrzebującym, opieką nad dziećmi turystyką. Nad całością prac i działalnością wszystkich stanic czuwa sztab „Operacji". Niestety sposób rządów komendantury budzi wątpliwości. Ciągłe narad, rozmaitych służb, wizytacje i to mało sensowne, monstrualny rozwój kadrowy sztabu — spotykają się z cichą krytyką harcerzy i komendantów stanic. Wypada przypomnieć tylko i westchnąć do okresu z pierwszych lat „Operacji", gdy sztab był rzeczywiście sztabem.

ZYGMUNT CHABOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „P E W E X" ODDZIAŁ W ŁODZI

P R Z Y P O M I N A M Y,

że dla wygody PT Klientów uruchomiliśmy przy placu Wolności 6 specjalistyczny sklep,

w którym prowadzimy sprzedaż:

- PRALEK AUTOMATYCZNYCH,
- LODÓWEK,
- MASZYN DO SZYCIA

oraz

sklep w Łodzi przy ulicy Tybury nr 9, w którym prowadzimy sprzedaż towarów eksportu wewnętrznego po atrakcyjnie obniżonych cenach

ponadto

do dnia 31 sierpnia br. sprzedajemy towary z bonifikatą od 10 do 30 proc. (z wyłączeniem pralek, zamrażarek, alkoholi krajowych i towarów dla rzemiosła).

ZAPRASZAMY, ŻYCZĄC UDANYCH ZAKUPÓW.

2705-k

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. T. Duracza „DELTA" w Łodzi, ul. Nowotki 65 wraz z Łódzką Komendą Ochotniczych Hufców Pracy, Łódź, ul. Sienkiewicza 63

PROWADZĄ NABÓR

do dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy dla dziewcząt od 16 do 18 lat w zawodzie szwacza dzianin.

Szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego, ul. Nowotki 65, tel. 280-45.

Nauka w hufcu trwa 1 rok. Po ukończeniu hufca gwarantujemy pracę na stanowisku szwaczki maszynowej w systemie pracy I- i II-zmianowej. 2561-k

---

Fabryka Urządzeń Przemysłu Spożywczego „F A S P O M A" w Łodzi, ul. Pojezierska 97

OGŁASZA NABÓR

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zespole Szkół Mechanicznych nr 1

w zawodach:

- TOKARZ,
- FREZER.

Zajęcia teoretyczne prowadzone będą w Zespole Szkół Mechanicznych nr 1, Łódź, ul. Pojezierska 51.

Praktyczną naukę zawodu uczniowie odbywać będą w FUPS „Faspoma" w Łodzi, ul. Pojezierska 97.

Zapewniamy wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów w okresie nauki oraz dobrze płatną pracę po ukończeniu szkoły.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje dział spraw pracowniczych fabryki, tel. 51-23-81, bądź dyrekcja szkoły, tel. 51-16-18. 2687-k

---

ZMIANA OPŁAT ZA USŁUGI KOMINIARSKIE

Krajowa Spółdzielnia Pracy Usług Kominiarskich Okręgowy Oddział w Łodzi, ul. Wygodna 23

POWIADAMIA PT USŁUGOBIORCÓW,

że od dnia 16 sierpnia 1983 roku wprowadzony został współczynnik zwiększający 1,45 zamiast dotychczasowego 1,25, do obowiązującego cennika 60-U/81 opłat za usługi kominiarskie.

Przypominamy, że czyszczenie przewodów kominowych jest obowiązkowe, dokonywane na zasadzie wyłączności przez służbę kominiarską w ośmiu rocznych okresach czyszczeniowych.

Wszelkich informacji dotyczących działalności usług kominiarskich udziela dział techniczny Okręgowego Oddziału w Łodzi, ul. Wygodna 23, telefon 56-34-91. 2701-k

---

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w ZADZIMIU, woj. SIERADZKIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

„Żuk A13", nr rej. SID 327 B, nr fabr. 241131, nr silnika 005194, rok produkcji 1976, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 170.000 zł; „Żuk A03", nr rej. SID 338 B, nr fabr. 139301, nr silnika 332062, rok produkcji 1972, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 119.000 zł.

Pojazdy można oglądać w godz. 10—12 w bazie GS w Zadzimiu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Banku Spółdzielczego w Zadzimiu na konto nr 73134-1443 w NBP Zduńska Wola, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu w pojazdach zgłoszonych do przetargu nie uzupełniamy, nie bierzemy także odpowiedzialności za wady ukryte.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1983 roku o godz. 10 w siedzibie GS „SCh" w Zadzimiu. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

Nieruchomości

SPRZEDAM domek z ogrodem. Tel. 51-25-91 29825 g

DZIAŁKĘ rekreacyjna kupię. Oferty „3554" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

DZIAŁKĘ budowlana okolica Warszawskiej — Centralnej sprzedam Oferty „3553" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM domek drewniany (c.o., woda) z placem 750 m, Budziszyńska 28 — oglądać w niedziele. 3147 g

OBCOKRAJOWIEC wynajmie willę z telefonem garażem. Oferty „29950" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

SAMOWAR rosyjski kompletny — kupię. Oferty „3688" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

TOKARKĘ do drewna sprzedam. Oferty „30306" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PIANINO niemieckie przedwojenne, stan dobry — sprzedam. Oferty „3608" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM bukle i tiul amerykańskie. 51-08-95. 3657 g

SPRZEDAM złoty pierścionek, tel. 55-53-34. 3647 g

SPRZEDAM łodówkę „Polar 136". Oferty (z nr telefonu) Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

PALMĘ „Kentia" duża sprzedam. Łódź, ul. Praska 4/6 m. 4 (16—20). 29813 g

SPRZEDAM kotły stalowe c.o., 65 m kw., stan dobry. Janiak Józef Poznań, Strzelecka 5/4 IV p 30003 g

PRALKĘ automatyczną nową — sprzedam Oferty „30016" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 30016 g

ROWER „Jaguar" nowy sprzedam, tel. 52-95-58 29977 g

SPRZEDAM betoniarkę 150 gwintownice do rur, domofon bateryjny, tel 790-13 godz. 17—19. 30019 g

JAMNIKI szczenięta sprzedam, tel. 53-61-49 2570 g

SKUP i sprzedaż części samochodowych. Rodziewicz Łódź, ul Browarna 21 tel. 439-42 29967 g

Pojazdy

SPRZEDAM „silnik 125p" nowy tel. 424-02 godz. 8—16 4258 g

SPRZEDAM „Skode S 100 L" (1972). Tel. 55-47-83. 29817 g

SPRZEDAM „Stara 28", skrzyniowca. Ozorków ul. Brzoskwiniowa 2. 29959 g

SPRZEDAM „Warszawę 224", w całości lub na części. Hutora 24 po 16. 30012 g

„ZAPOROŻEC" (1978) sprzedam. Zgierz. Komuny Paryskiej 65 m. 26. 29853 g

ZAMIENIĘ starego „Trabanta 601" i nowego „Fiata 126 p" na „Skodę" do 2 lat, tel. 12-17-30. 29848 g

SPRZEDAM karoserię „Fiata 126 p" po wypadku. Wiadomość: Chocianowicka 47, po godz. 16.

SPRZEDAM ramę do „Wartburga 353". Kilińskiego 120/21.

ZMIANA ADRESU

Dyrekcja Okręgowego Oddziału Krajowej Spółdzielni Pracy Usług Kominiarskich w Łodzi

informuje,

że nastąpiła zmiana siedziby oddziału, która mieści się obecnie

w Łodzi przy ulicy Wygodnej 23, telefon 56-34-91 i 56-32-78 (dzielnica Polesie — rejon dw. kol. Łódź — Kaliska). 2702-k

---

Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi w Warszawie Oddział Okręgowy w Łodzi

PODAJE DO WIADOMOŚCI,

że przeniosło swoją siedzibę

z ul. Żeligowskiego 32/34 NA UL. KILIŃSKIEGO 141

Nowe nr telefonów:

centrala	671-66
	669-86
dyrektor	661-95
z-ca dyr., dział handlu opałem	888-48
z-ca dyr. ds. technicznych i administracyjnych, dział adm.-gosp.	684-78
z-ca dyr. ds. ekonom., główny księgowy, dział księgowości	664-51

2699-k

BIURO PODRÓŻY MGR TUR. WOJCIECHA MARZYŃSKIEGO

Z A P R A S Z A NA WYPOCZYNEK

- **nad morzem w Jastrzębiej Górze i Dźwirzynie w terminie 3—16 września br., ceny od 7.500 zł,**
- **w górach, w Zakopanem, Szklarskiej Porębie i Krynicy. Pobyty minimum 7 dni, cena od 580 do 800 zł za dobę,**
- **do uzdrowisk, w Ciechocinku, Polanicy, Cieplicach i Rabce. Pobyt minimum 7 dni, cena od 580 do 710 zł za dobę.**

Zgłoszenia osobiste, telefoniczne lub korespondencyjne od poniedziałku do piątku w godzinach 10—17 w Łodzi, ul. Julianowska 4, tel. 55-26-06. 2606-k

---

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Łódź, ul. Nowotki 46/48

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

z terenu woj. miejskiego łódzkiego do

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na kierunek

S T O L A R Z.

Nauka trwa 3 lata. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Absolwenci mają zapewnioną pracę w spółdzielniach pracy.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły w Łodzi, ul. Nowotki 46/48 w godz. 8—16 oprócz sobót, tel. 300-52, 306-98.

2535-k

Lokale

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania, bloki, telefon, tel. 53-86-08 po 20. 3702 g

SPRZEDAM M-3, tel. 859-02, po 16. 30832 g

PRZEDSIĘBIORSTWO połonijne poszukuje mieszkania M-3 lub M-4 na terenie Zgierza najchętniej z telefonem Oferty „30859" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

MIESZKANIE własnościowe trzypokojowe 57 m Limanowskiego. Prusa — sprzedam natychmiast. Tel. 18-17-49, po 20. 4180 g

SPRZEDAM pilnie mieszkanie M-4 55 m kw., telefon oraz meble. Tel. 757-55. 30547 g

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-3, 33 m kw. I piętro c.o., telefon w Tomaszowie Maz Tel. 62-91. 30160 g

M-2 kwaterunkowe w W-wie zamienię na podobne własnościowe (do III p.) w Łodzi, tel. 403-67. 28933 g

LOKALU na pracownię bieliźniarską w Śródmieściu poszukuje Oferty „29755" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

M-2 bloki pilnie sprzedam. Oferty „3614" Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ małego lokalu na pracownię krawiecką. Kupię dwuizbówkę. Oferty „3610" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-3 Widzew-Wschód zamienię na M-3 Chojny-Zatorze, tel 53-11-94, godz. 8—15. 29994 g

SZATONIA M-3 (Locum) 50 m kw. komfort sprzedam, najchętniej w rozliczeniu M-2. Oferty „29991" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

DWA samodzielne mieszkania 23 m kw i M-3 zamienię na jedno większe 52-53-71, po 16. 3705 g

ZAMIENIĘ M-3 Traktorowa na M-3 osiedle Zgierska-Stefana. Tel. 52-70-84 lub 764-24. 29878 g

MIESZKANIE kwaterunkowe dwa pokoje z kuchnią i balkonem rozkładowe piece akumulacyjne, trzecie piętro, na osiedlu Mireckiego zamienię na mieszkanie trzypokojowe mieszczące się na tym samym osiedlu Oferty „3653" Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania (płatne z góry). 55-85-02 po 17. 3471 g

WYNAJMĘ mieszkanie w zamian za opiekę nad 2 dzieci, Żeromskiego 103 m. 42. 4366 g

Nauka Praca

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia spodni w Tuszynie ul. Rzgowska 62 lub Łódź, Tatrzańska 104/34. 3630 g

POTRZEBNY mężczyzna do pracy w gospodarstwie ogrodniczym, ul. Orłowska 43. 3664 g

MŁODY mężczyzna podejmie pracę w sektorze prywatnym (oprócz szycia). Oferty „3678" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

MURARZA, cieślę zatrudnię 847-94 po 18 29939 g

POSIADAM samochód, wolny czas. Oferty „2997" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SZWACZKĘ szyjącą skórę zatrudnię. Oferty „30483" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

TELERADIOMECHANIKA do napraw sprzętu RTv zatrudnię od zaraz. Tel. 53-42-95. 30431 g

---

RTS „WIDZEW"

PILNIE POSZUKUJE

MIESZKANIA:

- **3 POKOJE z kuchnią bez umeblowania na okres 2 lat (nowe budownictwo),**
- **oraz 2 MIESZKAŃ pokój z kuchnią umeblowanych, również nowe budownictwo.**

Zgłoszenia kierować pod adresem:

Łódź, ul. Armii Czerwonej 80.

2545-k

ŚLUSARSTWO — zatrudnię pracownika (uchwała 169, rencistę, ucznia, uczennicę) 53-19-31. 30776 g

KELNERKA, kelner, wykwalifikowana pomoc kucharza — potrzebni, (możliwość zamieszkania) Bar „Pod Dzikiem" Smardzew, tel. 16-93-90 30860 g

POSIADAM samochód, wolny czas oczekuję propozycji. Oferty „3583" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

ZATRUDNIĘ od zaraz hydraulika, spawacza. Wierzbowa 14 m. 14 po 17. 4377 g

Usługi

TELENAPRAWA, 830-92 Bednarek. 2902-g

TELEPOGOTOWIE 53-28-57 Rosiak 2662-g

VALVOLINE! Konserwacja samochodów. Nowe taniej, natychmiast. Montaż nadkoli antykorozyjnych: Beskidzka 31 (Brzezińską, Okrętową). Klimkowski. 30687-g

GRACO! Konserwacja samochodów — szybko, gwarancja. Wysokociśnieniowe mycie podwozi, silników, nadkola antykorozyjne. Zakładowa 13 (koniec Przybyszewskiego w prawo). Koliński. 30685-g

ANTENY TV — instalację, Tel 322-95. Palpuchowski 859-g

ALARMY przeciwwłamaniowe do mieszkań, domów „Elektal". Maślankiewicz 632-68. 3089-g

PUSTAKI, kręgi, elementy ogrodzeń betonowe poleca Zakład Betoniarski, Bożyk, Rosiak Lublinek 44, tel. 482-69 po godz. 19. 2692-g

DRZWI harmonijkowe wybór kolorów — montaż. Wolanin 16-37-17 (17—20) 28876-g

KOŻUCHY — czyszczenie, farbowanie. Gdańska 6. Gajger. 3114-g

ROZRUSZNIKI, zapłony, gaźniki Śląska 39. Kozakiewicz. 29141-g

MYCIE okien, czyszczenie dywanów tanio i solidnie. Wróblewski tel 51-44-92. 29840-g

SPRZĄTANIE wnętrz, trzepanie dywanów, mycie pastowanie podłóg itp. Pietkiewicz 56-15-72 24418-g

FIAT 125p, 126p — na poczekaniu regulacje kątów kół, zbieżności, wyważanie kół, naprawy silników, zawieszeń, skrzyń biegów, hamulców itp. Przygotowywanie do przeglądów Ptaszyński Wiskitno A Las 28 (dojazd Tomaszowską lub Kolumny).

TYLKO dla rozwiedzionych poleca się Biuro Matrymonialne „Happy end" Koszalin 1 skrytka 102 324-g

BEZPYŁOWE cyklinowanie lakierowanie Mor 633-76 361-g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne. Skuteczne zabezpieczanie. 52-42-57 Waszczyk 357-g

ANTENY instaluję. Polański tel. grzeczn. 809-54 po 16. 30589-g

UKŁADY wydechowe. Judyma 20. Myszkowski. 28495-g

Zguby

KRZYSZTOF Rosjan zgubił legitymację studencką nr 13115 UŁ. 29971 g

KRZYSZTOF Augustyniak zgubił legitymację studencką 46623 PŁ. 29860 g

MARIA Guminiak zgubiła legitymację służbową pracowniczą Nr 551/82 wydaną przez UŁ.

KOLEDZE MGR

JANUSZOWI JELIŃSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ż O N Y

składają:

DYREKCJA, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-REMONTOWEGO HANDLU i USŁUG „BUDREM" w ŁODZI

KOLEDZE

MIECZYSŁAWOWI BASZCZYŃSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

O J C A

składają:

DYREKCJA, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-REMONTOWEGO HANDLU i USŁUG „BUDREM" w ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia

KOLEŻANCE

KRYSTYNIE FRACH

z powodu śmierci

M A T K I

składają:

DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY z ZPIPPP „POLOPREN" w ZGIERZU

Kolonie — radość i wypoczynek

Niestety, kończą się już wakacje. Za niespełna dwa tygodnie zapełnią się gwarem szkolne budynki. Na razie dzieci i młodzież korzystają jeszcze z letniego wypoczynku na koloniach i obozach.

Odwiedziliśmy kolonie letnie łódzkich Zakładów Przemysłu Spirytusowego w Tworzyjankach, w województwie skierniewickim. Odpoczywa tu 76 dzieci. Ośrodek mieści się na terenie pięknego parku, dawnej posiadłości dworskiej. Obok ośrodka przepływa jedna z czyściejszych rzek kraju Mroga. Sąsiedztwo rzeki, piękne łąki i las

sprawiają, że warunki do odpoczynku, zabaw i wycieczek dla dzieci są tu wspaniałe.

Kierownik kolonii — **Urszula Stawińska** przygotowała bardzo bogaty i atrakcyjny program zajęć. Ciekawe wycieczki do Rogowa (gdzie dzieci zwiedziły piękne arboretum), Nieborowa, Arkadii, Brzezin i Żelazowej Woli traktowane są jako lekcje poglądowe historii i przygody. Dużą atrakcją dla kolonistów było spotkanie z żołnierzami Wojska Polskiego.

Na koloniach odbywają się różnego typu konkursy. Największym powodzeniem cieszą się konkursy rysunkowe. Często odbywają się mecze w piłkę nożną i badmintona, w tych dyscyplinach najlepsi są chłopcy — **Artur Cieślak** i **Dobosz Kataryna**. Natomiast dziewczęta zdobywają nagrody w czasie wieczorów piosenki kolonijnej, a bezkonkurencyjne są **Renata Łuczyńska i Brygida Świdwińska**.

Wiele ruchu na świeżym powietrzu, wspaniała pogoda, gwarantują, że dzieci wrócą do domu wypoczęte i pełne wspomnień.

Niezmiernie ważną sprawą na koloniach jest wyżywienie. Dzieci otrzymują 4 posiłki dziennie bardzo smaczne i pożywne. Szefowa kuchni — **Maria Bogusz** od 10 lat żywi dzieci w tym ośrodku. Jak nam powiedzieli koloniści, apetyt dopisuje, jedzenie jest wspaniałe, a pani szefowa nie żałuje dokładek. Na koloniach w Tworzyjankach nikomu nie jest tęskno do domu, bo zabawa i wypoczynek radośnie wypełniają czas.

(wach)

DLACZEGO NOWE PRAWO DEWIZOWE?

Rozmowa z dyrektorem departamentu zagranicznego Ministerstwa Finansów — Zbigniewem Karczem

W ostatnich dniach wpłynął do Sejmu projekt ustawy „Prawo dewizowe". Regulować on ma zasady szeroko rozumianego obrotu dewizami w gospodarce narodowej i poszczególnych jej sektorach, a także w stosunkach cywilno-prawnych między obywatelami. Jakie intencje przyświecały zgłoszeniu projektu nowelizacji prawa dewizowego? — z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora departamentu zagranicznego Ministerstwa Finansów — Zbigniewa Karcza:

— Warto podkreślić, że ten akt prawny proponuje się zmienić po raz pierwszy po 30 latach jego obowiązywania. Stabilność unormowań — w obrocie dewizami uznać trzeba za pożądaną. Jednakże w ciągu 30 lat zmieniły się warunki regulujące zarówno system funkcjonowania gospodarki jak i charakter niektórych stosunków prawnych między obywatelami. Szczególne znaczenie ma tu ostatni okres, a zwłaszcza wdrażana reforma gospodarcza. Dla przykładu: o ile w momencie wydawania poprzedniej ustawy istniało co najwyżej kilkanaście przedsiębiorstw handlu zagranicznego upoważnionych do eksportu i importu, to obecnie zezwolenie do prowadzenia handlu zagranicznego ma ok. 150 jednostek gospodarki uspołecznionej i sfery drobnej wytwórczości. Nowym zjawiskiem są w naszym kraju firmy polonijne; w najbliższym czasie spodziewać się można również rozwoju spółek z kapitałem mieszanym. Zmieniła się zasadniczo rola banku, zwłaszcza Narodowego Banku Polskiego. Powstały również nowe akty legislacyjne, normujące życie gospodarcze i społeczne, w ten lub inny sposób sprzężone z zasadami obrotu dewizami. Jest to najważniejszy wzgląd decydujący o potrzebie nowelizacji prawa dewizowego.

Drugi — stanowi fakt, że w miarę upływu czasu ustawa — „Prawo dewizowe", uchwalona w 1952 roku obrosła bardzo dużą liczbą aktów wykonawczych, niezbędnych do regulowania nowych procesów i zjawisk. Dziś więc ciężar unormowań prawnych przesunął się z ustawy do aktów niższego rzędu dla których dawna ustawa stwarza wyłącznie luźne ramy. Z legislacyjnego punktu widzenia jest to sytuacja wysoce niekorzystna. Nie mówiąc już o technicznych trudnościach, jakie nastręcza gąszcz przepisów. Również ich ranga często nie odpowiada owemu postulatowi gwarancji i stabilności polityki dewizowej. Nowe prawo dewizowe, którego projekt wpłynął do Sejmu, stanowi więc także ważny etap prac w dziedzinie porządkowania prawa.

— Czy można bliżej określić obszar objęty regulacjami ustawy?

— Ustawa w swej projektowanej formie określa przede wszystkim uprawnienia do posiadania przez osoby krajowe (prawne i fizyczne) i osoby zagraniczne wartości dewizowych w Polsce, a w stosunku do osób krajowych również za granicą. Ustala także zasady obrotu dewizowego, realizowania należności i zobowiązań pieniężnych w tym obrocie, mówi też o obowiązku zgłaszania mienia znajdującego się za granicą oraz o ograniczeniach i uprawnieniach w dysponowaniu tym mieniem. Stanowi wreszcie o zakresie i zasadach kontroli dewizowej. Jak z tego widać obszar regulacji ustawowych jest bardzo szeroki i obejmuje w zasadzie wszystkie czynności prawne związane z obrotem dewizami.

— Czy w związku z projektowaną ustawą nastąpią zmiany w zakresie praw i obowiązków zarówno osób prawnych, jak i fizycznych w dysponowaniu środkami dewizowymi?

— W istocie zmiany mają charakter porządkujący. Pewnym novum jest natomiast stworzenie możliwości zawierania przez osoby krajowe z osobami zagranicznymi umów o świadczenie w kraju na rzecz osób zagranicznych (przebywających w tym okresie za granicą) usług nie związanych z handlem zagranicznym i pobieranie za to należności w walucie obcej za pośrednictwem banku. Przykładem może być np. powierzenie przez cudzoziemca opieki nad grobem rodzinnym Polakowi i zapłata za to w dewizach, ale przez polski bank dewizowy. Można również zawrzeć podobną umowę na czynności związane np. z wyszukaniem bibliografii, napisaniem artykułu i innymi usługami o nie handlowym charakterze. Ponadto w ustawie zawarty będzie obszerny katalog czynności nie wymagających zezwolenia dewizowego, które dotychczas określone były w przepisach wykonawczych. Dotyczy to również ograniczeń. Ustawowo zakazane będzie handlowanie dewizami. Ustawa nakłada również obowiązek pobierania należności pieniężnych i dokonywania płatności za granicą za pośrednictwem polskiego banku dewizowego, a także zgłoszenia swojego mienia znajdującego się za granicą do Narodowego Banku Polskiego. Zakazana jest również wymiana dewiz bez pośrednictwa banku oraz sprzedaż bądź kupno za granicą majątku bez zezwolenia dewizowego. Nadal utrzymuje się zakaz sprzedaży waluty polskiej zarówno w kraju jak i za granicą. W sumie więc projekt ustawy nie przynosi daleko idących zmian w obecnie obowiązujących przepisach. Dotyczy to nie tylko obywateli polskich, ale również osób zagranicznych przebywających w naszym kraju w celach turystycznych, bądź osób odwiedzających rodzinę. Będą one nadal zobowiązane do dokonywania wymiany walut obcych na walutę polską w celu pokrycia kosztów pobytu. Mogą one posiadać w naszym kraju wartości dewizowe, ale rozporządzać nimi będą musiały zgodnie z przepisami ustawy. Zakazane będzie także nabywanie od osób fizycznych przedmiotów za dewizy, nie mówiąc już o odprzedaży dewiz za złotówki.

— Jak w świetle zamierzonej ustawy przedstawia się działalność banku PKO i „Pewexu"?

— Ustawa — podobnie jak dotychczas obowiązujące przepisy — uprawnia do posiadania dewiz, a także do lokowania ich na rachunkach bankowych. W tej dziedzinie merytorycznie nic się nie zmienia. Uprawniony jest także przepływ na rachunki bankowe dewiz otrzymywanych od osób zagranicznych, jak również przywóz do kraju wartości dewizowych. Zmiana dotyczy jedynie ustawowego zapisu co do możliwości prowadzenia rachunków oszczędnościowych w walutach wymienialnych — czego nie przewidywała expressis verbis poprzednia ustawa — prawo dewizowe, a więc jest to dodatkowa gwarancja dla obywateli, że system rachunków walutowych będzie utrzymany.

Jeżeli chodzi o bony „Pewexu", nie stanowią one wartości dewizowej, służą jedynie do zapłaty za towary sprzedawane w sieci jego sklepów. Zdajemy sobie sprawę, że obrót ten wywołuje wiele kontrowersji, że bony stanowią często przedmiot spekulacji. Nie chodzi jednak o to, aby ustawowo wprowadzać zakazy i nakazy, które w efekcie przyniesć by mogły więcej szkód niż korzyści. Nie sądzę, aby spekulacja nie tylko bonami, ale również wartościami dewizowymi ustała wyłącznie na skutek wprowadzenia sankcji, nawet najbardziej surowych. Leczyć trzeba przede wszystkim jej przyczyny. Pamiętamy czasy, kiedy różnica między oficjalnym a czarnorynkowym kursem dolara czy też bonu towarowego wynosiła kilkanaście procent. Działo się tak wówczas, gdy dostęp do towarów w sieci sklepów „Pewexu" i na normalnym rynku była zbliżona. Zdajemy sobie sprawę, ze wszystkich nieprawidłowości, a także społecznych reperkusji, jakie wywołuje istnienie tzw. eksportu wewnętrznego. Trzeba jednak brać również pod uwagę jego pozytywne aspekty. Chodzi tu przede wszystkim o zapewnienie dodatkowego dopływu dewiz dla naszej gospodarki.

Rozmawiał: **JANUSZ KOTARSKI**

(PAP)

TROPEM DRUKÓW MZ/L-4A

Czarno na białym fartuchu...

W ubiegłym roku w Szpitalu Chorób Płuc w Łagiewnikach zginął bloczek zawierający druki Mz/L-4a serii MR 017 901 — 017 925. Ten „szyfr" oznacza po prostu, że zginęły druczki zwolnień lekarskich — dokumenty ścisłego zarachowania — rarytas dla „urodzonych w niedzielę"...

W grudniu 1982 r. do Prokuratury Rejonowej Łódź-Widzew wpłynęło doniesienie oddziału spraw pracowniczych Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawełna". O czym donoszono? Otóż, jeden z pracowników RSM — niejaki J. L. — przedstawił w kadrach dwa zwolnienia lekarskie. Każde przyznawało mu po 9 dni „chorobowego", a rozdzielały je dwa dni wolne od pracy. Druki L-4 wystawione były w ambulatorium jednego z łódzkich przedsiębiorstw, (w którym J. L. nie miał prawa leczyć się). W końcu grudnia tenże pracownik „Bawełny" przyniósł jeszcze jedno zwolnienie. Tym razem tłumaczyło ono jego nieobecność w pracy przez trzy dni, a pochodziło z... sanatorium w Krynicy Górskiej.

Pracownicy działu kadr doszli do wniosku, że J. L. „zafundował" sobie 23-dniowy pobyt w kurorcie, co było o tyle dziwne, iż leczył się już w sanatorium w lipcu. Szefowa kadr RSM „Bawełna" okazała się kobietą dociekliwą. Postanowiła sprawdzić wszystko u źródeł. W przychodni, której pieczątka widniała na dwóch zwolnieniach, stwierdzono, iż od 1972 r. nie było tam druków L-4 o wspomnianej serii i numerach. Nie było też żadnych adnotacji dotyczących leczenia pacjenta J. L. Ten trop prowadził więc w „ślepą uliczkę", ale świadczył też, że w grę wchodziły „lewe" zwolnienia.

J. L. został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Odwoływał się wprawdzie do Terenowej Komisji Odwoławczej i w Sądzie Pracy, ale nic nie wskórał. Natomiast kadry „Bawełny" sporządziły wspomniane doniesienie do widzewskiej prokuratury. Ta zaś wszczęła formalne śledztwo w sprawie wyłudzenia zwolnień lekarskich przez J. L. Kluczem do rozwiązania zagadki stał się widniejący na dwóch drukach podpis lekarza nazwiskiem W. G.

Próbowano ustalić najpierw skąd pochodzą druki i wtedy okazało się, że zostały one wyrwane z bloczku zaginionego w łagiewnickim szpitalu. Tam zaś zatrudniony był doktor W. G. Kółko się zamknęło.

Pacjenta J. L. polecił doktorowi W. G. jego znajomy. Ten pierwszy przedstawił się jako ważna osobistość w Spółdzielni „Bawełna" i lekarz doszedł do wniosku, że „w przyszłości będzie mógł liczyć na jego przychylność". W całej tej sprawie złamanych zostało wiele formalnych przepisów. Wojewódzki inspektor Wydziału Zdrowia stwierdził, że lek. med. W. G. zlekceważył przynajmniej pięć obowiązujących służbę zdrowia nakazów.

Ciekawostką jest to, że J. L., który otrzymywał wspomniane zwolnienia i leczył się w sanatorium, wcale nie był chory. W Krynicy kąpał się w wannie, brał bicze wodne, a co bezczelniejsze na skierowaniu wydanym — nie wiedzieć jakim sposobem w przychodni poleskiej — sam dopisał, że musi mieć „indywidualny pokój". Lubił widocznie komfort. Powróćmy jednak do działalności doktora W. G. On sam długo zaprzeczał w śledztwie jakoby wydawał „lewe" zwolnienia. Dopiero przedstawione „czarno na białym" dowody zmieniły zeznania lekarza. J. L. otrzymał druki z numerami 017 914 i 916. Co stało się z pozostałymi? Trzeba było szukać.

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych znaleziono jeszcze jeden blankiecik z numerem 017 909 wystawiony dla właściciela prywatnego warsztatu szewskiego — J. K. Pod zwolnieniem znany podpis lek. med. W. G. Szewc, z tej samej, co pracownik „Bawełny" przychodni (i także nieformalnie) otrzymał od W. G. skierowanie na tygodniowe leczenie w Szpitalu Chorób Płuc. Był tam od 25 lutego do 5 marca 1982 r. z diagnozą: stan podgorączkowy, bóle w płucach, duszności. Został zwolniony w doskonałym stanie zdrowia, ale bez zwolnienia. 15 marca zgłosił się po raz drugi do doktora W. G.

Otrzymał druk L-4 z pieczątką Szpitala Chorób Płuc i zwolnienie za okres od 25 lutego do... 28 marca! Czemu tak długo? Za 30 dni choroby bowiem rzemieślnikowi przysługiwał zasiłek z ZUS. Doktor W. G. natomiast popełnił znów cały szereg nieformalności. Wszedł w kompetencje nie tylko swojego ordynatora, lecz także lekarza naczelnego w Łagiewnikach, bo tylko te osoby mogły wydać pacjentowi zwolnienie na okres dłuższy niż 14 dni.

Wszystko więc przemawia za tym, iż to właśnie doktor W. G. wszedł w posiadanie zaginionego bloczka druków L-4, choć on sam gorąco temu zaprzecza. Początkowo twierdził, że znalazł tylko jeden blankiet, potem, że dwa, teraz już mówi o kilku.

Prokuratura Rejonowa na Widzewie poszukuje wszędzie „lewych" zwolnień z podpisem pana doktora. Może zużył on tylko kilka druków, a może wykorzystał cały bloczek. Kopie wystawianych zwolnień, które powinny znajdować się w ZUS — niszczył.

Prokuratorska praca nie będzie więc łatwą. Warto dodać, iż każdy wątek tej sprawy jakimś dziwnym trafem związany jest z różnymi ciemnymi sprawkami pacjentów doktora W. G. Stwierdzono np. w trakcie śledztwa, iż lekarz wypisał pewnej swojej znajomej skierowanie na roczną rentę chorobową, chociaż nikt inny tego nie sugerował, a opiekująca się pacjentką — prof. Sz. — uznała ją za zdolną do pracy. Zatem cała działalność doktora W. G. — łagodnie mówiąc — brzydko pachnie...

* * *

Śledztwo w sprawie młodego internisty ze Szpitala Chorób Płuc w Łagiewnikach toczyć się będzie prawdopodobnie jeszcze długo. Można się zastanawiać, czy postępował on tylko nieformalnie, czy też był przestępcą? Jak więc oceniać etykę zawodową i postawę moralną młodego wykształconego człowieka? Ludzie, z którymi rozmawiałem na ten temat twierdzili, iż przecież postępowanie doktora W. G. nie jest niczym nadzwyczajnym. Tak zachowuje się wielu przedstawicieli świata lekarskiego: „lewe" zwolnienia, drogie prezenty, kwiaty, koniaki, dyskretnie lokowane w kieszeniach doktorskiego fartucha pieniądze za... miejsce w szpitalu. Czyżbyśmy mieli do czynienia z tzw. publiczną tajemnicą i jej „kozłem ofiarnym"?

Lekarze twierdzą, że demoralizują ich sami pacjenci, że niemal na siłę wciskają prezenty i pieniądze. Za co? Czasami za troskę, poświęcenie i życzliwość, ale często za wygodną „izolatkę", za wypisanie recepty, za skierowanie do sanatorium... Mówi się, że życie i zdrowie ludzkie nie ma ceny, można im poświęcić wszystko. Czy rzeczywiście wszystko?

Doktor W. G. stanie prawdopodobnie przed sądem, który rozstrzygnie o jego przewinieniach. W bogatej dokumentacji opisywanej tu sprawy znajduje się przesłana na życzenie prokuratury opinia przełożonego oddziału, w którym młody lekarz pracował. Jest to w zasadzie propozycja zwolnienia tego człowieka z powodu jego moralnie negatywnej postawy, łamania norm etycznych i dyscypliny pracy, przypadków demoralizowania pacjentów i personelu medycznego. Można więc powiedzieć, że była to „czarna owca" w białym fartuchu. Nie zaryzykowałbym jednak stwierdzenia, iż doktor W. G. był wyjątkiem w swoim środowisku.

P. SKIBICKI

Dziś w Radiu i TV

CZWARTEK, 18 SIERPNIA

PROGRAM I

6.00 Komunikaty. 6.10 „Obserwacje" 6.20 Melodie 6.30 Przegląd prasy. 6.35 Melodie. 6.45 Żołnierski zwiad. 9.00 Lato z radiem 11.57 Sygnał czasu 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty 13.10 Radio kierowców 13.20 Śpiewa Kati Kovacs 13.30 Pożegnanie delegacji partyjno-państwowej NRD. 14.00 Wiad. 14.05 Mag. muzyczny „Rytm". 15.55 Radio kierowców 16.00 Wiad 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank orzeboiów 17.00 Muzyka i aktualności 17.25 Premiery studiów 18.00 Dziennik 18.20 Interstudio 83 19.00 Goracy temat 19.10 Wieczorna serenada 19.30 Radio — dzieciom, 20.00 Wiad 20.05 Odpowiedzi na listy. 20.10 Koncert życzeń 20.35 Człowiek dla człowieka. 20.40 „Henderson król deszczu" fr 4 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty 21.05 Kronika sportowa 21.15 Barok dla wszystkich. 22.00 Z kraju i ze świata 22.25 Jazzowe granie 22.37 Komunikaty 23.00 Wiad 23.25 Senne nastroje

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.05 Naszym zdaniem 8.10 Poranna serenada 8.35 Zabawy przy muzyce. 9.00 Relaks w stereo 9.30 „Taniec ognia" odc pow 10.00 Godzina melomana 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 M. Białoszewski „Pamiletnik z Powstania Warszawskiego". 11.30 Od samby do reggae. 12.00 Filharmonia radiowa. 13.00 Wiad 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Srebrny jubileusz" — aud (Ł). 13.15 Kapela z Czeremma 13.20 Portrety twórców ludowych 13.30 Album operowy. 14.00 Wakacje w stereo 15.30 Folklor z różnych stron świata 16.00 Wielkie dzieła 17.00 Wiad 17.05 Chwila muzyki (Ł) 17.10 Aktualności dnia (Ł.) 17.30 Maurycy Ravel „Bolero" (Ł.). 17.45 „Jaka praca, taka płaca" — aud. (Ł.). 18.00 „Takty i fakty" — magazyn publicystyczny (Ł.). 18.30 Słuchajmy razem. 19.20 „Jan Sobieski" — odc. 41 książki. 19.30 Wieczór w operze 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasycy jazzu 21.30 „Literatura i muzyka".

PROGRAM III

10.00 Henryk Mann — „Król Henryk IV u szczytu sławy" odc. 5. 10.30 Wakcie ze swingiem. 11.00 „Klasycy historiografii — Bolesław Limanowski". 11.20 Muzyczny Interklub 11.50 Erich Fromm — „Zapomniany język' odc. 3 12.00 Serwis Trójki 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Ross MacDonald — „Sprawa Galtona" odc 15 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii 15.00 Serwis Trójki 15.05 Wakacje z orzeboiem. 15.45 Prosto z kraju 16.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Artyści pięknej książki" — aud. 19.30 Czas relaksu. 19.50 Erich Fromm — „Zapomniany język" — odc. 4. 20.00 Cral Orff — „Trionfi": Trionfe di Afrodite cz. II. 20.45 Klub Trójki „Karate" 21.00 Mini-max — aud. 21.40 Klub Trójki cz. 2. 22.00 Informacje sportowe. 22.15 W kręgu muzyki latynoskiej — aud. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 „Wiersze Tadeusza Różewicza" — odc. 7

TELEWIZJA

9.00 Teleferie — „Spotkania na hali" — oraz film z serii „Przygody psa Cywila" — „Niewypały"
10.30 Film dla 2 zmiany — „Obrona sycylijska" — film prod. ZSRR
13.35 Transmisja z uroczystego pożegnania delegacji partyjno-państwowej NRD
16.30 Dziennik
16.45 Kino letnie — „Koniec wakacji", polski film obyczajowy
18.20 Wiadomości (Ł)
18.50 Dobranoc — znane baśnie „Brzydkie kaczątko"
19.00 Sonda — Oleum Petrae
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Obrona sycylijska" — film kryminalny prod. ZSRR
21.40 Rolnicze lato 83
21.50 Dziennik
22.15 Pegaz

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 11 sierpnia 1983 r.

INŻ.

MARIANA MŁOCZKOWSKIEGO

z-cę dyr. ds. techn. Huty Szkła „FENIKS" w Piotrkowie Tryb.,

długoletniego pracownika przemysłu szklarskiego, odznaczonego Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi PRL.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP PZPR i ZWIĄZKI ZAWODOWE HUTY SZKŁA „FENIKS" w PIOTRKOWIE TRYB.

Podziękowanie wszystkim, którzy w najtrudniejszych chwilach okazali wiele serca, pomocy i życzliwości oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego Męża i Ojca

PPŁK

JÓZEFA KAUFMANA

Wojsku Polskiemu, Kolegom ze ZBoWiD, członkom PZPR, Kolegom z Woj. Urzędu Telekomunikacji, Sąsiadom — szczególnie ppik Janowi Brzezińskiemu za okazanie wielkiego serca w najcięższych chwilach

ŻONA z CÓRKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 sierpnia 1983 roku zmarła, przeżywszy lat 31

Ś. † P.

ADA PRZYBYLAK-MUCHA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 sierpnia 1983 roku o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej (ewangelicki).

RODZINA

W dniu 15 sierpnia 1983 roku zmarł w wieku 78 lat

Ś. † P.

ANTONI DOMINIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1983 roku o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach, o czym ze smutkiem zawiadamia

RODZINA

Mleko do... zlewu

Wczoraj od rana otrzymywaliśmy sygnały od naszych Czytelników, że mleko kupowane we wszystkich dzielnicach Łodzi nie nadaje się do przegotowania. Telefonowaliśmy do kilku sklepów i kierownicy informowali nas, że mleko było skwaśniałe już w momencie dostarczenia go do sklepów. Klienci byli najczęściej uprzedzani o takiej sytuacji, np. w sklepie mleczarskim przy ul. Piotrkowskiej 101 w pobliżu skrzynek z mlekiem widzieliśmy wywieszkę „nie nadaje się do gotowania". W o wiele gorszej sytuacji znaleźli się ci łodzianie, którym mleko dostarczane jest do domu. Po przegotowaniu mogli je tylko wylać do zlewu.

W godzinach południowych redakcja otrzymała pismo z Zakładów Mleczarskich przy ul. Omłotowej podpisane przez wiceprezesa do spraw produkcyjno-technicznych Henryka Podwińskiego, w którym czytamy m. in., że **„w Zakładzie Mleczarskim przy ul. Omłotowej wystąpiła poważna awaria w maszynowni chłodniczej, na skutek czego nastąpiło zachwianie bilansu chłodniczego, co uniemożliwiło uzyskanie wymaganych temperatur w części wyrobów gotowych. Skutki awarii spowodowały, że niektóre partie mleka mogły nie nadawać się do przegotowania, za co serdecznie przepraszamy konsumentów. (...) Awaria została usunięta i bieżące chłodzenie w magazynach jest prawidłowe, co gwarantuje właściwą jakość artykułów mleczarskich".**

Jak się dowiedzieliśmy, po usunięciu awarii do wytypowanych sklepów dostarczono w południe mleko nadające się do gotowania. Natomiast mleko zepsute, które nie zostało sprzedane, będzie odebrane ze sklepów przez Zakłady Mleczarskie na własny koszt. Poinformowano nas także, że jesienią bieżącego roku maszynownia chłodnicza przy ul. Omłotowej zostanie zmodernizowana i tego typu awarie nie powinny już mieć miejsca.

Ze swej strony dodajmy, iż warto by zwrócić większą uwagę na wewnętrzny system kontroli jakości produktów opuszczających zakład, abyśmy w przyszłości (choćby do tej zapowiadanej jesieni) nie byli znów nabijani w butelkę.

(jsb)

„JUVENTUS" PROPONUJE. Łódzki Dom Handlowy „Juventus" przygotował dla swoich klientek kolejną już w tym roku kolekcję ubiorów. Zaprojektowała je **Anna Batory**, pracująca od dłuższego czasu dla tej znanej nie tylko w Łodzi firmy. Kolekcja prawie w całości — poza sukienkami z bawełny — przeznaczona jest na chłodniejsze dni lata.

N/z: sukienka z bawełny.

CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

Szkolny rozkład jazdy

Trwają przygotowania do zbliżającego się nowego roku szkolnego. Jak nas poinformowano w Okręgowej Dyrekcji KPKS, zostały już uzgodnione szczegóły dotyczące dowozu dzieci do szkół gminnych. Uczniowski rozkład jazdy nie ulegnie w tym roku istotnym zmianom. Kuratoria województwa łódzkiego i województw ościennych przesłały już do poszczególnych oddziałów PKS wykazy tras oraz dane o liczbie dzieci, które będą korzystać z przejazdów autobusowych.

W województwie łódzkim autobusy PKS obsługiwać będą 8 szkół gminnych. Będzie do nich dojeżdżać 338 uczniów. Ustalono już liczbą kursów i godziny kursowania autobusów. Podobnie jak w ubiegłym roku dzieci dojeżdżać będą do szkół również tramwajami linii podmiejskich, pociągami oraz specjalnie dla nich zorganizowanym transportem wiejskim. Żadne z dzieci nie powinno spóźniać się na lekcję z powodu kłopotów z dojazdem.

(sk)

Remonty w „Czystości"

Zwykle w miesiącach wakacyjnych maleje liczba klientów spółdzielni „Czystość". Nauczeni wieloletnim doświadczeniem pracownicy spółdzielni właśnie na lipiec i sierpień zaplanowali remonty i konserwację urządzeń. Tymczasem w roku bieżącym chętnych do korzystania z usług „Czystości" jest prawie tak samo dużo latem jak w pozostałych miesiącach. Minimalne tylko zmniejszenie zamówień notuje się w praniu bielizny i to zarówno w usługach zwykłych, jak i ekspresowych. Salony przyjmują po 500 kilogramów bielizny dziennie.

Pracy jest więc dużo, ale z tak zwanymi mocami przerobowymi gorzej. Zamknięty jest jeden z największych zakładów pralniczych przy ul. Wólczańskiej. Miesięcznie można było tu wyprać ok. 60 ton bielizny. Przyczyny postoju są dwie: konieczność remontu stropów, które grożą zawaleniem oraz potrzeba wymiany starego kotła na nowy.

Inny duży zakład pralniczy, tym razem z ul. Zaolziańskiej nie pracuje także z braku pary. Przyczyną jest okresowy remont urządzeń dokonywany przez brygady Zakładu Sieci Cieplnej.

W tej sytuacji „pełną parą" pracuje tylko jeden duży zakład przy ul. Elektronowej oraz pralki, będące w posiadaniu salonów. Tak więc w tym roku w spółdzielni „Czystość" nie ma sezonu ogórkowego.

K.K

Ciepłownicza wizytacja

Wczoraj przedstawiciele dyrekcji Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi wizytowali rejony, w których przebieg remontów ciepłowniczych uległ ostatnio opóźnieniu.

Trwają prace remontowe przy ul. Zbiorczej. Brygady „Inżynierii — Łódź" wymieniają tam 900 metrów rur o średnicy 500 mm ułożonych w pianobetonie. Z załogą rozmawiali tam wczoraj przedstawiciele władz dzielnicy widzewskiej oraz dyrekcji przedsiębiorstwa wykonującego pracę i ZSC. Jest jeszcze sporo do zrobienia. Zbyt wolno bowiem szły prace spawalnicze. Ostatnio poproszono nawet o pomoc w łączeniu rur wybitnego specjalistę spawalnika z warszawskiej Elektrociepłowni „Siekierki". Pracownicy łódzkiej „Inżynierii" zobowiązali się zakończyć roboty do 30 września.

Jak nam powiedział z-ca dyrektora ZSC w Łodzi — mgr inż. Jerzy Piechota, jest to właściwie ostateczny termin, by zdążyć na czas przed sezonem ogrzewczym. Rozpoczyna się on w różnym czasie. W 1978 r. np. — 13 września, 1981 r. — znacznie później, bo 13 października, a w ub. roku — na początku października.

Bardzo ważne prace prowadzą ekipy Zgierskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych przy ul. Limanowskiego w rejonie EC-III. Budowana tam dodatkowa magistrala powinna umożliwić jeszcze w tym roku doprowadzenie ogrzewania do 10 budynków na osiedlu im. Montwiłła-Mireckiego. Wśród nich jest również szkoła. Nowa magistrala poprawi również zasilanie cieplne w rejonie ul. Zielonej, pl. 9 Maja i na Starych Kozinach. Pracownicy ZPRInż. również zbowiązali się zakończyć roboty do 30 września, a czeka ich jeszcze trudny „podkop" pod ulicami Limanowskiego i Lutomierską.

Nieznacznie opóźnione są również prace przy ul. Brukowej na Żabieńcu. Tam wymienia się rury w 250-metrowym kanale ciepłowniczym. Wymiana przeprowadzana jest etapowo i nie zachodzi konieczność wyłączania dopływu ciepłej wody do okolicznych odbiorców. Jednak i te roboty muszą zakończyć się przed sezonem.

Jak nas poinformowano w Zakładzie Sieci Cieplnej, podobne przeglądy przebiegu prac remontowych w Łodzi będą teraz przeprowadzane coraz częściej. Stwierdzono jednak, iż nie zawsze winni opóźnień są ludzie, których — nawiasem mówiąc — brakuje. Najczęściej zdarzają się kłopoty materiałowe. Od tempa i rzetelności przeprowadzanych prac zależy jednak sprawność ogrzewania naszych mieszkań w sezonie jesienno-zimowym.

(P. S.)

OD 1 WRZEŚNIA

Palmiarnia znów otwarta

Dobiegają końca remont i porządki w łódzkiej palmiarni. Jak nas poinformowano w dyrekcji Łódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, który jest gospodarzem tego obiektu, 1 września zostanie on udostępniony zwiedzającym. Remont trwał blisko pół roku. W tym czasie pracownicy palmiarni, Ogrodu Botanicznego oraz studenci z „Puchatka" umyli wszystkie egzotyczne rośliny. Najwyższe palmy czekały na taką odświeżającą kąpiel od 11 lat.

Wymieniono również większość spróchniałych donic, przeprowadzono malowanie wnętrz obiektu oraz częściową renowację instalacji. Mimo tych prac konserwatorskich budynek palmiarni ciągle nie jest w zbyt dobrym stanie. Jego szczupła kubatura nie wytrzymuje naporu wybujałych roślin. Podobny problem mieli poznaniacy. Nie tak dawno w tamtejszej palmiarni wysokie drzewa rozsadziły część dachu.

Planuje się w przyszłości rozbudowę łódzkiej palmiarni. Niestety czasu tych przedsięwzięć nikt nie był nam w stanie określić nawet w przybliżeniu. Prawdopodobnie dopiero w 1985 r. nastąpi przyłączenie budynku do sieci c.o. Na razie funkcjonuje tam stara i mocno wysłużona kotłownia.

(ps)

Producenci zawyżają ceny

Kontrolerzy Okręgowego Urzędu Cen zapoznali się ostatnio z kalkulacją cen w Łódzkich Fabrykach Mebli. Spośród 87 kalkulacji aż w 74 przypadkach stwierdzano zawyżanie cen. M. in. stało się to na skutek wykazywania niewłaściwych cen surowca. Wpisywano surowiec w I gatunku i od najdroższego dostawcy. Tarcica iglasta, której faktyczny koszt wynosił 9.875 zł za 1 m sześc. w kalkulacji wykazywana była w cenie 12.555 zł, a płyta wirowo laminowana zamiast 348 zł — 440 zł. W wyniku rażących nieprawidłowości ceny detaliczne wyrobów uległy dużemu zawyżeniu. I tak np. segment „Wieluń A2 + B3" powinien kosztować 9.800 zł, a tymczasem sprzedawany był po 13.050 zł. Cenę segmentu „Wieluń A1 + B2" podwyższono o 2.200 zł, kredensu z kompletu kuchennego „Jaga" o 1.900 zł, kanapy „Rawa Biała" — 1.760 zł.

Kwota nienależna, którą przedsiębiorstwo uzyskało w okresie badanym, tj. od 1 października 1982 r. do 31 maja 1983 r. wyniosła — jak stwierdzili kontrolerzy OUC — 177.549,9 tys. zł. Osiągnięcie tak korzystnych wyników finansowych nie było skutkiem zwiększonej ilości produkcji, wydajności pracy, obniżki kosztów a jedynie nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów cenowych. W tej sytuacji Łódzkie Fabryki Mebli będą musiały odprowadzić do skarbu państwa, w formie podatku dochodowego niesłusznie wypracowane kwoty.

(k)

Filmy o zdrowiu

Ta tematyka interesuje chyba wszystkich. Filmy oświatowe o problemach dotyczących ochrony i zachowania zdrowia proponuje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. 19 bm. o godz. 20.30 zaplanowana jest kolejna projekcja w kinie letnim Muzeum Higieny (Dom Tkacza) w Pabianicach, ul. Nowotki 20. Na projekcję złożą się: „Etiuda W-mol", „Przed decyzją" i film przyrodniczy „Tęsknota za rajem".

(r)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO 731 82
Informacja o usługach 398 10
Informacja turystyczna 472 01
Informacja PKS
Dworzec Centralny 265 90
Dworzec Północny 55 46 96
Informacja telefoniczna 93
Informacja służby zdrowia 615 19
Informacja handlowa 282 84
Informacja Pomocy Społecznej 56 41 78
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych 677-22, 282-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt" 409-32
Pogotowie energetyczne:
Rejon Łódź Północ 334-31
Rejon Łódź Południe 334-28 i 381-81
Rejon Pabianice 15-37 10
Rejon Zgierz 16-34-42
Rejon Oświetlenia Ulic 881 15
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10
Straż Pożarna 98, 666-11
Inżynier województwa 633-11
TELEFON ZAUFANIA 337-37 — czynny w godz 15—7 rano W dni wolne od pracy — cała dobe Dla kobiet z ciąża problemowa i sprawy rodzinne 740-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — zawieszony do 21 sierpnia włącznie.

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz 11—18
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl Wolności 14) — godz 10—17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (Park Sienkiewicza) godz 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 11—16
SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz 14—18
SZTUKI (Wieckowskiego 36) godz. 11—19
MIASTA ZGIERZA (Zgierz ul Dąbrowskiego 21) godz. 10—15

WYSTAWY

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31) godz 11—18 Małe Formy Grafiki
GALERIA CHIMERA (Wólczańska 31) godz 11—18 grafika P Roucka
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz 11—18 malarstwo J Jakima Żerek
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) godz 11—18 malarstwo E Markowskiego

* * *

ZOO czynne od godz 9 do 19 (kasa do 18)
OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz 9 do zmroku
KĄPIELISKO FALA czynne od godz. 10—18

KINA

BAŁTYK — „Miasto kobiet" wł. od lat 18 godz. 10 13, 16 19
IWANOWO — Walka o ogień" kanad -fr od lat 18 godz. 15 17 15 19 30
POLONIA — Wielki Szu" pol od lat 18 godz 10. 12 15 15. 17 15 19 30
PRZEDWIOŚNIE — „Coma" USA od lat 18 godz 14.30 17 19.30: „Rycerzyk Czerwonego Serduszka" pol b.o godz 10. 12.15
WŁÓKNIARZ — Walka o ogień" kanad -fr od lat 18 godz 10 15, 17.15 19.30: „Cztery pancerni i pies" cz III i IV — „Gdzie my tam granica" „Psi patrol" pol b.o godz 12 15
WOLNOŚĆ — „Weźcie smoka" Hongkong-USA od lat 18 godz 10 12 15 15 17 15. 19 30
WISŁA — „Połów w mętnej wodzie" jug. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15; Przegląd Filmów Kubańskich — „Alfonso i Kondor" od lat 15 godz. 17.15, 19.30
ZACHĘTA — Imperium kontratakuje" USA od 12 lat godz 10 14 30 17. 19 30: „Ukkas ostatni Mohikanin" rum b.o godz 12 30
TATRY LETNIE — „Gorączka sobotniej nocy" USA od lat 15 godz 20 30 (czynne tylko w dni pogodne):
STUDIO — Wyścig awaryjne" pol. od lat 15 godz 17 15 19 15
STYLOWY — Mistrzowie Kamery Zygmunt Samosiuk — Dzieje grzechu" pol od lat 18 godz 15; Wybitni aktorzy kina amerykańskiego — George C. Scott — Ale kino" USA od lat 15 godz 17 30 19.30
DKM — Michał Strogow kurier carski" (bułg.) od lat 15 godz 17 19 30
OKA — „Diabeł morski" radz. od lat 14; „Cały ten zgiełk" USA od lat 15 godz. 16, 18.30
GDYNIA — Kino non stop od godz 10—22 Zemsta po latach" USA od lat 15
MŁODA GWARDIA — „Cza Cza" węg. od lat 18 godz. 10, 17.15, 19.30; „Muppety jadą do Hollywood" ang. b.o. godz. 12.15, 15
MUZA — „Syn gór" rum. b.o. godz. 16.15; „Śpiewy po rosie" pol. od lat 15 godz 18
1 MAJA — „Powrót Mechagodzilli" jap. od lat 12 godz. 16.15; „Milczący wspólnik" kanad. od lat 18 godz. 18
POKÓJ — „Filin z konopi" pol b.o godz 16.15 18 15
ROMA — Wilczyca" pol od lat 18 oraz film krótkometrażowy „TANGO" nagrodzony Oscarem godz 10 15 17 15. 19.30 Elektryna płetwa" austr b.o godz 12 15
STOKI — nieczynne
ŚWIT — „Cztery pancerni i pies" cz III („Gdzie my tam granica") pol b.o godz 15 16; Król Cyganów" USA od lat 18 godz 17, 19 15
TATRY — Kiaże i żebrak" — panam od lat 12 godz 15 45; „Karate po polsku" pol od lat 18 godz 18.15 (w razie niepogody odbędzie się seans filmu „Gorączka sobotniej nocy") USA od lat 15 godz 20.30
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — nieczynne
POLESIE — nieczynne
REKORD — nieczynne
SOJUSZ — nieczynne

APTEKI

Piotrkowska 67 Mickiewicza 20 Niciarniana 15, Lutomierska 146 Olimpijska 7a, Dąbrowskiego 89

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7 Konstantynów — Sadowa 6 Ozorków — ul Wyszyńskiego 2 Głowno — Łowicka 38 Aleksandrów — Kościuszki 14 Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 16

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 2 4 6 7. 10: Szpital im Pasteura — dla przychodni rejonowych nr 1 9 — dni nieparzyste: Szpital im Sonenberga dla przychodni rejonowych 1 9 — dni parzyste Szpital im Biernackiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 3. 5: Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz ul. Dubois 17) — codziennie dla przychodni rej nr 11 dla miasta i gminy Zgierz: miasta i gminy Ozorków miasta i gminy Aleksandrów: Górna — Szpital im Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61): Polesie — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62): Śródmieście i Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)

Neurochirurgia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im Jonschera (Milionowa 14) — cała dobe dla dzielnic Łódź-Górna Widzew Polesie i miasta i gminy Pabianice: Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz ul Dubois 17) — cała dobe dla dzielnic Łódź-Bałuty Śródmieście miasta i gminy Zgierz i gm Głowno gm Parzeczew Ozorków
Chirurgia i laryngologia dziecięca — chirurgia — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzeczewska 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) — codziennie
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — cała dobe prócz niedziel i świąt

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul Sienkiewicza 137, tel 637 00 wewn 31

— Gabinet Chirurgiczny czynny cała dobe
— Gabinet Internistyczny czynny w godz 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobe

ul Armii Czerwonej 15, tel 457-30 do 34 wewn 70

— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny cała dobe
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz 16—7 w dni wolne od pracy — cała dobe

ul Kopcińskiego 22

— Gabinet Stomatologiczny czynny w godz 19 -7 w dni wolne od pracy — cała dobe tel 664 83

NA SZLAKACH MPK

Trzeba się spieszyć

Brygady Zakładu Torów i Sieci MPK i współdziałający z nimi drogowcy pracują coraz intensywniej. Trzeba bowiem wykorzystać kończący się okres urlopowy, aby posunąć jak najdalej remonty torowisk. Takie zwiększone tempo prac można zaobserwować szczególnie na ul. Łagiewnickiej, gdzie wszystko przebiega zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem.

Pracują tam tramwajarze i ekipy Kombinatu Robót Drogowych w Łodzi. Zerwano już stare torowisko i przygotowano „koryto" do położenia nowych torów. Już wcześniej informowaliśmy, iż na tym szlaku wypróbowano nową metodę układania torowiska z zastosowaniem specjalnie rowkowanych płyt z żelazo-betonu. Ułożono już zresztą szyny na niewielkim odcinku i poddano próbie tę konstrukcyjną nowość. Powiodła się. Do 15 września — jak było to zaplanowane — torowisko na ul. Łagiewnickiej (odcinek od ul. Dolnej do ul. Inflanckiej) powinno być gotowe, co pozwoli na przywrócenie tam ruchu tramwajów. Dłużej trwać będą roboty drogowe. Przewidziano bowiem modernizację nawierzchni na tej ulicy.

Spółdzielnia Pracy „Kombud" kontynuuje wymianę torów na al. Politechniki. Jeden tor jest już gotowy, a roboty przy układaniu drugiego dobiegają końca. Drobne opóźnienia jakie powstały w tym rejonie wynikają z ograniczonych dostaw betonowych podkładów. Na pewno jednak jesienią ukończony zostanie remont odcinka między al. Mickiewicza i ul. Świerczewskiego, a być może pracownicy „Kombudu" zaczną przygotowania do dalszych prac. Nowe torowiska będą bowiem ułożone na al. Politechniki aż do ul. Obywatelskiej.

Na trasie tramwajowej biegnącej ulicami Kopcińskiego i Promińskiego pracują ekipy Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego. Tam także nie zanotowano większych opóźnień w pracach. Jedna z ekip zbliża się już z układaniem nowych torów do ul. Armii Czerwonej, druga zaś pracuje na ul. Kopcińskiego. Cykl robót zaplanowany został do połowy przyszłego roku.

Dodajmy jeszcze, iż ostatnio nieco szybciej posuwają się prace na modernizowanym odcinku ul. Armii Czerwonej. Do końca sierpnia zaplanowano tam ułożenie torowiska w rejonie przejścia podziemnego przy WZPB „1 Maja". Dalsze prace powiązane są z przebudową całego układu drogowego.

(P. S.)

Przyjaciel pana ajenta

W lipcu pewien mieszkaniec Łodzi, który jest ajentem jednego z barów w naszym mieście zaprosił do domu przyjaciela. Gospodarz był bardzo gościnny wobec znajomego, który zamieszkał przez kilka dni w jego domu. Któregoś wieczoru pan domu golił się w łazience. Na czas tej czynności pozostawił w pokoju, na oparciu fotela, swoją marynarkę. W kieszeni był portfel z całodziennym barowym utargiem: 79 tys. zł i 20 dolarów USA.

Przyjaciel postąpił bardzo nielojalnie. Wyjął pękaty portfel, a następnie dyskretnie opuścił gościnne progi. Skierował się wprost na dworzec kolejowy, by wyruszyć „w Polskę". Jako że nie było akurat odpowiedniego pociągu, a skradziony portfel aż trzeszczał od gotówki, złodziej wynajął taksówkę i ruszył do Władysławowa. Tam hulał przez dwa tygodnie, korzystając bez miary z rozrywkowych i kulinarnych dobrodziejstw.

Cudze pieniążki szybko się skończyły i „światowiec" musiał wrócić do Łodzi — tym razem już pociągiem osobowym. Na dworcu czekali na niego funkcjonariusze MO. Zatrzymany został 20-letni Piotr M., który prowadził (jak do tej pory) bardzo swobodny tryb życia, a teraz przebywa w areszcie tymczasowym.

(sk)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium: Redakcja kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. poczt. 89. Telefony centrala 293 00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307 26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 204 75. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228 32, 310-38 i 378 97, kultura i oświata 621 60, sport 208 95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869 68 i 868 78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. 649-70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podaja oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".